

W numerze m.in.:

- *elementy biblioterapii w pracy biblioteki szpitalnej*
- *statut ramowy gminnej biblioteki publicznej*
- *kalendarium życia i twórczości Ernesta Hemingwaya*
- *pomoce metodyczne*

W Odsza Bli...
w G...
CZYTELNIA

Pomagamy sobie

w pracy

opolski kwartalnik
informacyjno-metodyczny

3/99



Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. Emanuela Smolki
w Opolu

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu

CZYTELNIA

POMAGAMY SOBIE W PRACY
Opolski kwartalnik informacyjno-metodyczny

Rocznik XLIV

Nr 3

Opole 1999

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Bartoszevska
Alicja Bujak
Joanna Czarkowska-Pasierbińska
Hanna Jamry
Violetta Łabędzka
Piotr Polus
Anna Śliwińska

ISSN 1427-8936

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki
45-081 Opole, ul. Piastowska 18 - 20
Tel.red. 453-64-74

Pracownia Małej Poligrafii WBP w Opolu
Nakład 200 egz.

Spis treści

Violetta Łabędzka

Kalendarz wydarzeń społecznych i kulturalnych
w województwie opolskim 5

Janina Kościów

Elementy biblioterapii w pracy biblioteki szpitalnej
Filii nr 14 MBP w Wojewódzkim Specjalistycznym
Zespole Neuropsychiatrycznym w Opolu 7

Arkadiusz Lelek

Pierwsze Powstanie Śląskie 26

Aleksandra Paniewska

„Wiem wszystko”. Konkurs dla uczniów szkół średnich.
Cz. 3. Muzyka 30

Aleksandra Paniewska

Dla każdego coś śmiesznego. Zgadywanki literackie dla dzieci
opracowane na podstawie książek Wandy Chotomskiej 35

Lucyna Pająk

Życie i twórczość Ernesta Hemingwaya. Kalendarium 42

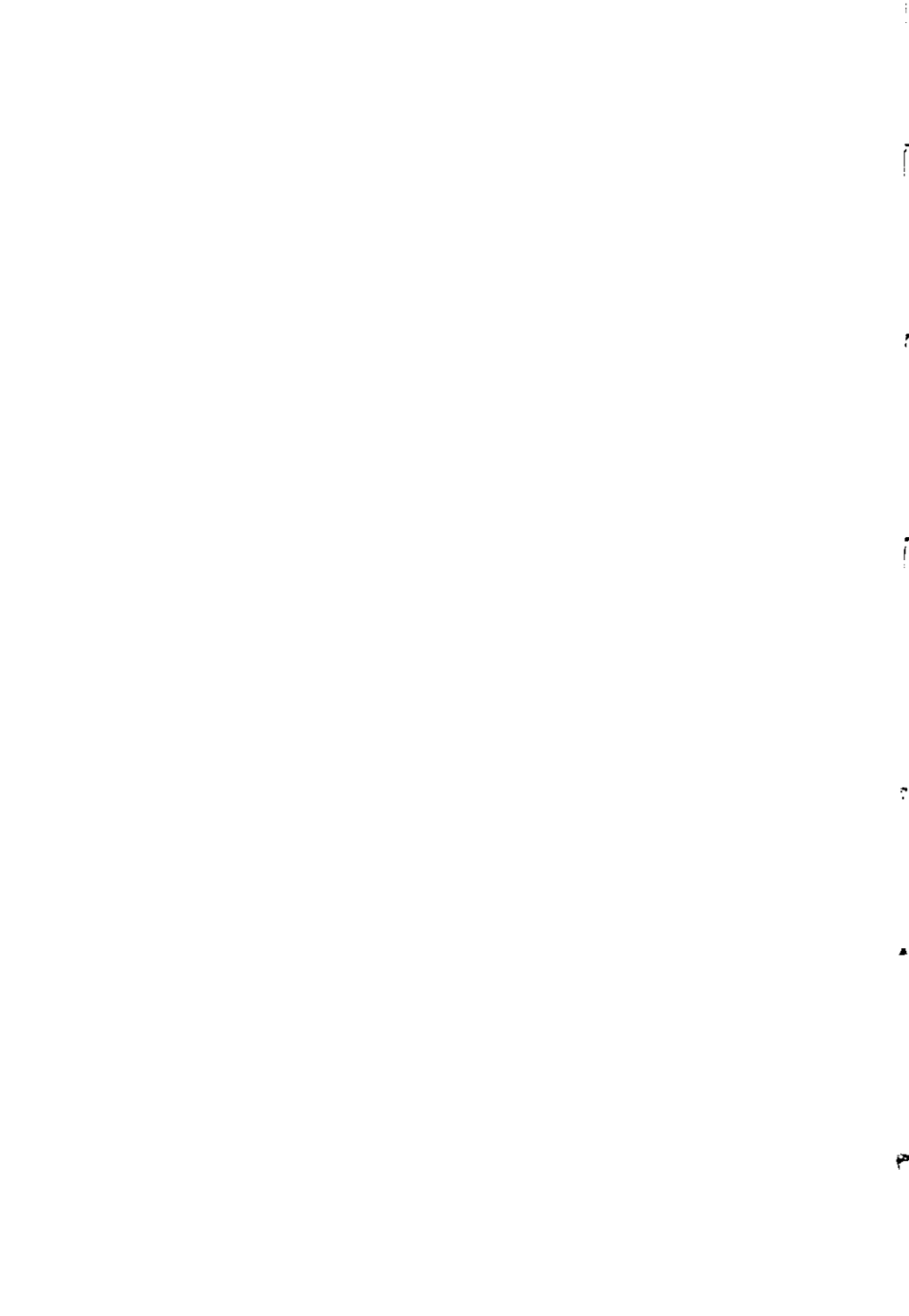
PRAWO 49

STATUT RAMOWY (gminnej i miejskiej biblioteki publicznej,
miejskiej biblioteki publicznej) 49

KONFERENCJE * SEMINARIA * SPOTKANIA 53

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM 56

WKLADKA



**Kalendarz wydarzeń społecznych i kulturalnych
w województwie opolskim
(lipiec – wrzesień 1999 r.)**

lipiec

2 – 4 27 Lato kwiatów (Otmuchów)

29 lipca – 8 sierpnia Żółto-niebieskie Bale Radości odbyły się w 11 miastach Opolszczyzny, nawiązując do zabawy sprzed roku, kiedy to na Placu Wolności w Opolu świętowano utrzymanie naszego województwa w strukturach administracyjnych kraju. zabawy odbyły się w Krapkowicach, Brzegu, Głubczycach, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Strzelcach Opolskich, Prudniku, Nysie, Namysłowie, Oleśnie i Opolu.

29 lipca – 1 sierpnia 700-lecie Wawelna

Wiek tej wsi, leżącej w gminie Komprachcice, badacze dziejów Śląska datują na ok. 1300 rok. Istniała ona z pewnością o wiele wcześniej, o czym świadczą wykopaliska w Wawelnie. Nazwa wsi wywodzi się od starosłowiańskiego wyrazu „wawel” (co oznacza suche miejsce w otoczeniu podmokłym). Początkowo wieś była własnością księcia niemodlińskiego, ale prawdopodobnie w 1328 roku wieś przeszła we władanie klasztoru norbertanek Domus Dei Dom Boży w Czarnowasach i była jego własnością, aż do 1810 r. Według danych z 1861 r. wieś posiadała karczmę, młyn wodny, kopalnię węgla brunatnego i stawy rybne. Nie było we wsi kościoła, ale istniał cmentarz komunalny. Ludność katolicka należała do parafii w Dąbrowie, a nieliczni ewangelicy do Opoła. W pierwszej połowie XIX w. wybudowano murowaną istniejącą do dziś kapliczkę, wpisaną obecnie do rejestru zabytków, a w 1821 r. – szkołę katolicką.

sierpień

20 – 25 VII Międzynarodowe Spotkania Zespołów Ludowych

28 – 29 II Konne Mistrzostwa Polski Środowisk Twórczych w Zakrzowie.

W jeździeckich zmaganiach wystartowało 26 znanych ludzi świata artystycznego m.in. Piotr Machalica, Katarzyna Dowbor. największym wydarzeniem był pokaz jazdy w wykonaniu pani premierowej Ludgardy Buzek.

Przyznanie przez Marszałka Województwa Opolskiego nagród dla animatorów i twórców kultury. Laureatami zostali: Elżbieta Bednarek-Klimas z Gogolina, Jan Dolny z Głuchołaz, Franciszek Drozd z Głębocka, Katarzyna Jagieła z Miechowej, Manfred Kudła z Mechnicy, Maria Orman z Olesna, jedyną nagrodę za całokształt działalności otrzymała Barbara Wojtyszyn z Ozimka. Wręczenie nagród odbędzie się 4 października w Domu Kultury w Ozimku.

wrzesień

Przyznanie nagrody „Polityki” opolskiemu historykowi prof. dr hab. Stanisławowi Sławomirowi Niciei – rektorowi Uniwersytetu Opolskiego.

Nagroda wyróżniająca najlepszą polską publikację historyczno-publicystyczną przyznana została za książkę *Łyczaków – dzielnica za Sławkem* uznaną przez wiele prestiżowych czasopism i gazet za jeden z wydawniczych hitów.

Nagroda „Polityki” przyznawana przez jury złożone z wybitnych polskich historyków i intelektualistów uznawana jest za prestiżową i porównywana z literacką nagrodą „NIKE”.

10 – 12 VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Nieprofesjonalnych i III Międzynarodowy Festiwal Filmów Nieprofesjonalnych „Publicystyka '99” (Kędzierzyn-Koźle)

W kategorii filmów polskich nie przyznano Grand Prix.

12 Dożynki wojewódzkie (Głuszyn k. Namysłowa).

Elementy biblioterapii w pracy biblioteki szpitalnej Filii nr 14 MBP w Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Neuropsychiatrycznym w Opolu

Filia nr 14 Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu powstała jako trzecia placówka szpitalna w 1973 r. w Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Neuropsychiatrycznym, w oddzielnym pomieszczeniu liczącym 30 m², z księgozbiorem około 2,5 tys. woluminów. Nie był to księgozbiór nowy, tylko wyselekcjonowany z innych bibliotek. Filia była i jest utrzymywana wyłącznie z funduszy biblioteki publicznej. Szpital nie partycypuje w zakupie książek i sprzętu z braku środków finansowych. Daje lokal i stwarza bardzo dobrą atmosferę pracy wokół biblioteki, która w ciągu lat stała się integralną jego częścią.

W chwili obecnej księgozbiór liczy ponad 4000 vol., a bibliotekarz ma wpływ na zakup księgozbioru. Przy doborze nie stosuje się ostrej selekcji, ale preferuje pewne pozycje, zarówno z literatury pięknej, jak i popularnonaukowej, ponieważ z biblioteki korzysta też personel szpitala. Przez cały okres swego istnienia biblioteka otwarta jest w niepełnym wymiarze godzin pracy, dopiero od 5 lat pracownik jest zatrudniony na 1/2 etatu.

Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Neuropsychiatryczny jest rozległym zespołem budynków przy ul. Wodociągowej 4 usytuowanym na obrzeżach miasta i liczy 325 łóżek oraz około 300 osób personelu z przychodniami włącznie. W szpitalu są oddziały: trzy oddziały psychiatryczne A, B, C (ten ostatni jest równocześnie oddziałem odwykowym leczącym ludzi uzależnionych), dwa oddziały neurologiczne, oddział neurologii i psychiatrii dziecięcej wraz ze szkołą i przedszkolem oraz oddział dzienny, przy którym jest usytuowana biblioteka. Został zlikwidowany oddział odwykowy dla alkoholików, przy szpitalu działa tylko duża poradnia przeciwalkoholowa.

Na wszystkich oddziałach jest umieszczona czytelna informacja o działalności biblioteki dla pacjentów oraz o dniach i godzinach jej pracy. Niezależnie od tego, każdy czytelnik dostaje przy zapisie drukowaną ulotkę z tą samą informacją, aby nie obciążał sobie dodatkowo pamięci. Godziny pracy są czytelne i niezmiennie. Filia funkcjonuje od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9.00 do 14.00. W roku ubiegłym otrzymała telefon z połączeniem zewnętrznym i wewnętrznym, co bardzo ułatwiło pracę i łączność z Działem Informacyjno-Bibliograficznym WBP w Opolu, jak też z innymi bibliotekami. Pacjenci mają również telefony w pokojach i na oddziałach i mogą prosić o przyniesienie książki.

Oddziały psychiatryczne i oddział dzienny posiadają własne pracownie wyposażone w sprzęt audiowizualny z zatrudnionymi na pełnych etatach instruktorami terapii zajęciowej, którzy zajmują się organizacją wolnego czasu pacjenta i terapiami pomocniczymi, wychodzą z nimi na spacer, do ogrodu, a pacjenci oddziału dziennego uczęszczają do Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, kin, na wystawy, do muzeów. Oprócz leczenia farmakologicznego, pacjenci biorą udział w muzykoterapii, arteterapii, psychodramie. Obecnie terapeuci ukończyli kurs choreoterapii. W szpitalu zatrudniony jest na godziny plastyk.

Dyrekcja szpitala nawiązała współpracę z niemiecką kliniką o podobnym profilu i wymienia doświadczenia, między innymi z zakresu terapii sztuką. W ubiegłym roku została zorganizowana pierwsza większa wystawa plastyczna pacjentów w holu Filharmonii Opolskiej. Wystawa nosiła tytuł: I Opolska Wystawa Malarska Twórców Odmiennych Mentalnie i Dzieci Niepełnosprawnych (wernisaż odbył się 7 września 1998 roku). Organizatorami byli: Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Neuropsychiatryczny w Opolu i Dom Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi w Czarnowasach. W wydanym z tej okazji katalogu zamieszczono motto Bernarda Show'a „Zwracam po prostu uwagę na fakt, że poza cierpieniem sztuka jest jedynym nauczycielem”.

Charakterystykę szpitala i pobieżny opis jego pracy zamieściłam dlatego, aby ukazać tło, w którym pracuję i podkreślić, że Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Neuropsychiatryczny w Opolu jest szpitalem nowoczesnym, realizującym szeroko pojętą humanizację pracy. Niemniej na marginesie zazna-

czam, że zagadnienia biblioterapii długo były nieznanne i niepraktykowane.

Niewiele mówi się w literaturze przedmiotu o samym bibliotekarzu pracującym w bibliotekach szpitalnych i podlegającym dodatkowym stresom. Stres w szpitalu psychiatrycznym jest znaczny. Nie tylko codzienne obcowanie z czytelnikiem – pacjentem odmiennym mentalnie, ale stykanie się ze śmiercią, niekiedy samobójstwami, odchodzeniem długo korzystającego z biblioteki czytelnika do szpitala dla nieuleczalnie chorych, wpływa ujemnie na psychikę bibliotekarza.

Pracownik biblioteki dla pacjentów szpitala psychiatrycznego musi wyrobić w sobie tzw. „wyższą motywację”, jeśli nie jest członkiem tzw. „białego personelu” i musi bardzo serio podchodzić do swoich czytelników, którzy są niezmiernie wyczuleni na jego traktowanie. Powinien w dużym stopniu opanować sztukę komunikowania się. Musi być otwarty, pełen akceptacji dla „inności” drugiego człowieka. Otwarcie z jednej strony prowadzi do otwartości z drugiej, choć nie jest to regułą.

Szczególnie ważne jest to w pracy z czytelnikami na oddziale dziennym, którzy borykają się z różnego rodzaju psychozami, depresjami, silnymi nerwicami typu sytuacyjnego, niekiedy odtrąceni przez bliskich. Potrzebują ciepła i życzliwości. Trzeba tak postępować, aby nas zaakceptowali, a nawet polubili.

W chwili obecnej na oddziale dziennym sytuacja uległa zmianie i przebywa na nim coraz więcej mężczyzn. Utrata pracy i związane z tym zawile sytuacje rodzinne i społeczne dla człowieka w sile wieku są sytuacjami stresogennymi. Prof. Antoni Kępiński pisze, że chorzy z twarzy lekarza potrafią wyczytać „wyrok śmierci” dla siebie i dlatego lekarzowi nie wolno tracić nadziei.¹ Tak samo i bibliotekarz powinien traktować swoich czytelników i przy każdej okazji, przy najlżejszym objawie poprawy, okazywać radość gestem, słowem, postępowaniem, zaproszeniem do biblioteki na rozmowę. Lata pracy w szpitalu nauczyły mnie pokory i zwały ten „sztuczny mur” dzielący mnie od nich, od moich czytelników. W literaturze przedmiotu, odnośnie osobowości bibliotekarza, określa się ten zespół cech posiadaniem „dużej kultury osobistej”, ale ta definicja nie jest jeszcze pełna. G. Augustyn nazwał tą postawę w psychoterapii „inteligencją serca”.²

¹ A. Kępiński: *Autoportret człowieka. Myśli i aforyzmy*. Kraków 1993.

² J. Augustyn SJ., J. Jedliński, J. Santorski: *Terapia a duszpasterstwo*. Kraków 1995.

Początkowo bibliotekę prowadziły w kilkugodzinnym, małym wymiarze tygodniowym godzin pracy przyuczone do zawodu pielęgniarki, które ograniczały swoją pracę wyłącznie do wypożyczania. Fluktuacja kadry nie sprzyjała rozwojowi Filii. Po objęciu przeze mnie pracy w 1994 roku i pewnym oswojeniu się ze specyfiką szpitala zaczęłam przygotowywać się do wprowadzenia biblioterapii indywidualnej i grupowej, kształtować księgozbiór, organizować warsztaty pracy. Teoretycznie miałam pewne przygotowanie jako długoletni członek Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych przy ZG SBP, organizowałam szkolenia dla bibliotekarzy, ale w szpitalach o innych profilach.

Szpital psychiatryczny był dla mnie nowym doświadczeniem i nowym wyzwaniem. Dopomógł mi bardzo w podjęciu tej decyzji referat prof. Bogny Teresy Stańczak z Instytutu Psychoneurologicznego w Warszawie pt. „Zastosowanie biblioterapii w psychiatrii”. W podsumowaniu prof. Stańczak stwierdziła: „Książka jest bezosobowym biblioterapeutą, a biblioterapię w szpitalu psychiatrycznym może prowadzić nie tylko lekarz czy psycholog, lecz każdy inny pracujący wśród chorych, życzliwy im, kulturalny człowiek: bibliotekarz, pielęgniarka, instruktor terapii zajęciowej. Może w sposób dostosowany do swoich umiejętności wykorzystać książkę jako narzędzie terapeutyczne. Napotka w tym działaniu na wiele trudności, będzie musiał podejmować samodzielnie decyzje, bowiem nie można w biblioterapii ustalić ścisłych wskazań co do sposobu jej prowadzenia i doboru lektur, ze względu na bardzo różnorodne, indywidualne potrzeby i upodobania literackie pacjentów, które nie dadzą się poszufladkować według rozpoznania czy wykształcenia...”¹

Wróciłam znów do książek prof. Antoniego Kepińskiego, prof. Kazimierza Dąbrowskiego i zaczęłam uważniej śledzić rynek wydawniczy, aby uwrażliwić się na ludzi stojących „za barierą”.

Zygmunt Trziszka, autor książki „Mój pisarz”, mówi: książki A. Kepińskiego to monografie psychiki ludzkiej. Gdy się odrzuci wszystkie fakty dotyczące patologii, staje przed oczyma obraz człowieka naszych czasów.²

¹ B. T. Stańczak: Zastosowanie biblioterapii w psychiatrii. Opole 1979 [referat odbito w Stacji Małej Poligrafii WBP w Opolu w 100 egz.]

² Z. Trziszka: Mój pisarz. Warszawa 1979.

Na regale, pod ręką, mam zawsze „Autoportret człowieka”, myśli i aforyzmy A. Kępińskiego i w chwilach trudnych sięgam do tekstu.

Będę mówiła o swej pracy wyłącznie z pozycji praktyka. Nazwałam swoje wystąpienie „Elementami biblioterapii w pracy biblioteki dla pacjentów...”, gdyż nie obejmuję swymi działaniami biblioterapeutycznymi całego szpitala i nie mogę stwierdzić na ile moje działania w operowaniu dobraną literaturą odniosły pożądany skutek. Jest to szpital, w którym pacjenci przychodzą i odchodzą i nigdy nie mam pewności, czy będą brali udział w następnych zajęciach. Zdarza się tak, że zajęcia są przesuwane lub odwoływane z powodu zmiany rytmu pracy oddziału lub nieprzewidzianych wcześniej okoliczności.

Celem pracy mojej biblioteki jest stała obecność książki w życiu szpitalnym chorego, jej korzystny wpływ na psychikę, nastrój czytelnika – pacjenta, podnoszenie kultury języka i wprowadzanie pewnych treści poznawczych, ułatwiających powrót do tzw. „normalnego świata”, do realiów życia w tym mieście i w tym regionie.

Na oddziały psychiatryczne zamknięte wprowadziłam „książkę mówioną”, która jest słuchana podczas zajęć robót ręcznych, czy w wolnych chwilach. Terapeutki terapii zajęciowej regulują czas trwania audycji. Na życzenie pacjentów wysłuchano „Potopu” Henryka Sienkiewicza. Staram się wypożyczać jednak teksty krótsze: nowele, opowiadania, wiersze, bajki.

Promocja twórczości chorych i praca kulturalno-oświatowa

Swój kontakt z czytelnikami na oddziale dziennym i poznawanie ich rozpocząłam od organizowania imprez i promocji twórczości chorych pacjentów, aby zaznaczyć wyraźniej pozycję biblioteki w środowisku. W pierwszym roku swojej działalności zdobyłam pieniądze z TWP, zaangażowałam świetnego przewodnika wycieczek zagranicznych, z pochodzenia Włocha, dysponującego własnymi slajdami.

Cykl imprez filmowych pt. „Miasta włoskie” – Rzym, Florencja, Wenecja, Padwa, Werona i inne z jego własnym, lekkim, dowcipnym komentarzem, nie pomniejszającym jednak rangi prezentowanych zabytków, wprowadził duże ożywienie na oddziale. Nawet pacjenci najbardziej „wyzolowa-

ni” psychicznie brali w nich udział. Należy podkreślić, że chorzy często są pod wpływem leków i ich percepcja jest z reguły słabsza.

Ważną sprawą w działalności biblioteki szpitalnej jest pozyskanie do współpracy miejscowego środowiska literackiego. Nie zdarzyło mi się, aby ktokolwiek odmówił mi pomocy i udziału w zajęciach z chorymi. Spotkania autorskie z poetami, dziennikarzami, nie są u mnie rzadkością. Poeta i fraszkopisarz Wiesław Malicki, piszący bardzo trafne fraszki i znany z łam miejscowej prasy, sam przychodzi do biblioteki i zostawia jeszcze chorym bezpłatnie swoje tomiki.¹

Do historii biblioteki przejdzie znakomite spotkanie kolegów pisarzy w pierwszą rocznicę śmierci Zbigniewa Ruszela – dziennikarza, poety, który przebywał u nas w szpitalu z nawrotami choroby przez kilka lat. Tomik wierszy Z.Ruszela pisany już w chorobie, w którym wiele wierszy poświęca swojej córce Oli, bardzo wzruszył pacjentów.² Opowiadane przez kolegów anegdoty z jego życia wpłynęły pozytywnie na końcowy efekt spotkania. Tomik zatytułowany „Pędzi po mnie expres świat” czytany jest i poszukiwany do tej chwili. Ostatnio, 25 maja br., odbyło się spotkanie z dziennikarzem „Nowej Trybuny Opolskiej” – Józefem Szczupałem, autorem cotygodniowo drukowanych „Miniatur”, które wyszły teraz w całości i są jego pisarskim, książkowym debiutem.³ Krótkie opowiadania z życia dawnej wsi, liryczne, ukazujące prawdę o tym prostym życiu, a kierującym się nakazami moralnymi i pełnymi świetnie nakreślonych postaci i scen z życia Bożęcina Górnego, spotkały się z dużą aprobatą pacjentów. Uzupełniono spotkanie slajdami pokazującymi wieś, z której pochodzi też Sławomir Mrozek. Spotkanie spełniło swoje zadanie, pobudziło emocjonalnie, dało do myślenia, pozostawiło temat do rozmów. Lekturę „Miniatur” włączyłam na stałe do zajęć grupowych z biblioterapii.

¹ W.Malicki: Bez mitu. Kielce 1996.

W.Malicki: Gdy milczy stół. Opole 1991.

W.Malicki: Pobląski. Kielce 1997.

W.Malicki: Słowa pod wiatr. Cieszyn 1996.

² Z.Ruszel: Pędzi po mnie expres świat. Opole 1994.

³ J.Szczupał: Miniatury. Opole 1999.

Promocja twórczości chorych to wernisaże prac plastycznych pacjentów oraz „Godziny poetyckie”. Zdarzyła się nawet okazja do promocji czasopiisma „Feniks”¹, którego redaktorem i wydawcą jest nasz pacjent. Czasopismo jest wydawane własnym sumptem w nakładzie 50-100 egzemplarzy. Wernisaże wystaw wzbogacane są o opracowywane przez autorów katalogi. Nie pomagam przy ich opracowywaniu, a tylko koryguję i naprowadzam, aby nie straciły swojej autentyczności.

Promowany w bibliotece, uzdolniony pacjent Piotr Bedyński miał już kilka wystaw zbiorowych i indywidualnych w Polsce i w Niemczech. „Melancholijna ekstaza” zaprezentowana w bibliotece, stała się pasmem jego sukcesów. Jego twórczość inspirowana jest muzyką, poezją, własnym widzeniem świata. W twórczości tej odreagowuje swoje emocje.

Małgorzata Konik w swojej „Poetyckiej godzinie”² przeczytała m.in. wiersz poświęcony matce. Zaproszeni przez bibliotekę rodzice, pierwszy raz zdali sobie sprawę z jej niezwyklej wrażliwości, głębi uczuć i jej świata wyobraźni. Uzdolniona plastycznie i literacko próbuje obu rodzajów twórczości.

Ewa Kaca³, Krystyna Sutkowska⁴ przechodzące z oddziałów zamkniętych na oddział dzienny też miały swoje wystąpienia w bibliotece. Jedna z nich ma wydany skromny tomik. Przysyłają już z domu swoje nowe wiersze do biblioteki, a mnie powiększa się teczka z twórczością chorych. Koleżdy z oddziału przeżywają bardzo emocjonalnie ich wystąpienia. Jest to poezja liryczna, miłosna, ale również ukazująca bardzo wyraźnie pogmatwane wnętrza i mroczne widzenie świata moich czytelników. Promocja twórczości chorych bardzo zacieśniła moje więzy z czytelnikami.

¹ Fenix. Sanktuarium naszych myśli. Czasopismo literacko-artystyczne. Wydawca Piotr Jan Bedyński. Opole, ul. Kołłątaja 14/1 [wychodzi nieregularnie od 1996 r.].

² M.Konik: Wiersze. Zbiór twórczości chorych. Kronika F.14 MBP w Opolu.

³ E.Kaca: Wiersze. Namysłów 1995.

⁴ K.Sutkowska. Wiersze. Kronika F.14 MBP w Opolu.

Biblioterapia indywidualna w pracy z czytelnikiem psychicznie chorym

Każdy szpital i biblioteka w nim działająca ma inne uwarunkowania, inne doświadczenia i inny księgozbiór. Stworzenie sobie własnego warsztatu pracy jest sprawą bardzo istotną. Istotny jest też wygląd samej biblioteki i atmosfera w niej panująca. Musi to być miejsce przyciągające, gdzie nie tylko pacjent, ale lekarz, farmaceuta, pielęgniarka i nauczyciel pracujący w szkole mogą побыć choć chwilę w innej atmosferze, przejrzeć czasopisma, zastać odłożoną na dyżur książkę. Pacjenci z oddziału dziennego wpadają między zajęciami, a chorzy z oddziałów zamkniętych przychodzą pod opieką pielęgniarek i też muszą czuć się tu dobrze.

Zawsze w bibliotece mam jedno, dwa hasła umieszczone w widocznym miejscu, pobudzające do myślenia, mogące oddziaływać terapeutycznie. Źródłem haseł są książki. Niewyczerpanym zbiorem takich „złoty myśli” są cytaty Alberta Camusa, Saint Exuperego. „Nie istnieje żadna boska amnestia, która zwalnia cię od nieustannego stawania się”.¹ Cytat ten intryguje, niekiedy pytają o autora, odpisują. Dawniej, kiedy był jeszcze oddział odwykowy dla alkoholików, wywiesiłam cytat następującej treści: „Tragedią młodego człowieka w początkach alkoholizmu jest to, że wie o nim tak mało. Tragedią starego człowieka w nałogu jest to, że wie o nim tak dużo i tak późno...”

Wydrukowałam też zakładki do książek informujące o godzinach pracy biblioteki z cytatami zachęcającymi do czytania i mogącymi oddziaływać terapeutycznie. W przygotowaniu mam nowe, z nowymi tekstami, z nowszej literatury.

Brak pieniędzy na książki od trzech lat i mały dopływ nowości ogranicza możliwości oddziaływania na czytelnika, a rynek księgarski jest w tej chwili bardzo bogaty. Uzupełniam swoją literaturę w miarę dopływu pieniędzy pozycjami popularnonaukowymi z psychologii, socjologii, wychowania. Sięgam do katalogów wydawniczych: Pruszyńskiego i S-ki, Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego i innych.

¹ A.Saint-Exupéry: Aforizmy. Warszawa 1980.

Moimi czytelnikami są między innymi osoby z depresjami starymi, kobiety w okresie menopauzy i im najtrudniej poprawić nastrój. Nowe światło na to zagadnienie rzuciła Joanna Nurkowska w artykule zamieszczonym w „Wiedzy i Życiu” 1996 nr 2 pt. „Sposoby na depresję”. Píše, że mniejszą satysfakcję odczuwają osoby leczące depresję wieku podeszłego psychoterapią. Psychoterapia, która powinna być opcją z wyboru, bardzo często zawodzi. Jak się obecnie przypuszcza, trafia ona po prostu na niepodatny grunt. Starsi ludzie nie są obeznani ze stosowanymi przez psychologów technikami psychoterapeutycznymi. Wyjaśniło mi to częściowo sprawę niechęci nawet osób inteligentnych i kiedyś odczytanych do kontaktu z książką. Wielu czytelników z kolci zawyża swoje wykształcenie i odczytanie, dowartościowując się w swoich i moich oczach. Muszę to przyjąć za dobrą monetę i okreśną drogą dotrzeć do nich z właściwą pozycją.

Tworzenie sobie swojego własnego katalogu jest sprawą konieczną, gdyż nie zawsze książki polecane chorym z katalogów toruńskich, czy innych zestawów są w bibliotece dostępne.

Przy doborze i operowaniu literaturą wśród chorych stosuję sprawdzony podział Danuty Gostyńskiej¹ na książki relaksujące i uspokajające, literaturę typu mobilizującego i książki refleksyjne. Większość książek to jednak literatura wyciszająca. Podam kilka tytułów książek, które posiadają walory biblioterapeutyczne sprawdzone w mojej pracy. Sanckvill-West V.M.: Wygasie namiętności. Warszawa 1982 wyprzedziła ona na długo „Spóźnionych kochanków” Whortona i jest bardziej dyskretna, napisana w innym klimacie, choć traktuje o tych samych problemach: prawie do pełni życia ludzi w późniejszym wieku. Portret Lady Slane, nakreślony w tej książce, pozostaje na długo w pamięci i zmusza do przewartościowania własnej, pesymistycznej postawy.

Żelazną pozycją typu pobudzającego jest książka Greenea G. „Podróże z moją ciotką”.² Książka ta wydana jest również dużą czcionką. Cenię bardzo tego autora i uważam, że jego książki mają duże walory terapeutyczne, pobudzające i refleksyjne, które przy okazji dobrze się czyta. „Doktor Fischer z Genewy” (Warszawa: Pax, 1984) ukazuje dwie klasyczne postawy „być czy

¹ D.Gostyńska: Biblioterapia kliniczna i społeczna. *Szpital.Pol.* 1972 nr 6 s. 274-277.

² G.Greene: *Podróże z moją ciotką.* Warszawa 1970.

mieć”. „Monsignore Kichot” (Katowice: „Śląsk”, 1990) miał u mnie wiele wypożyczeń i zawsze oddawany był z podziękowaniem. Język, styl, spora dawka humoru i czytelna filozofia postaw ludzkich. Moi czytelnicy poszukują książek o problematyce moralnej z analizą psychologiczną, która uwypukla konflikt dobra i zła. I te walory znajdują w książkach tego autora.

Książki Martina Graya: „Siły życia”, „Wszystkim których kochałem”¹ dla czytelników z oddziału dziennego są niezastąpione. Nikt tak jak on nie pokazuje siły człowieka, który po klęsce życiowej umie się odbić od dna i służyć innym. Z książek popularnonaukowych wypożyczam pozycję Susan Kubelka „Nareszcie po czterdziestce” Warszawa 1993. Z wykształcenia socjolog pisze otwarcie o własnych doświadczeniach rzeczowo, dowcipnie, z humorem.

Te same zagadnienia porusza książka Mary Batchelor „Po czterdziestce czyli jak wybrnąć z pułapek wieku średniego” (Warszawa: Interpress, 1993). Książka o tyle jeszcze wartościowsza, gdyż porusza problemy menopauzy u mężczyzn, problemy bezrobocia i wiele innych zagadnień człowieka współczesnego, dojrzałego.

Techniki i metody biblioterapeutyczne stosowane u mnie w bibliotece są podobne jak w innych bibliotekach szpitalnych w pracy z czytelnikiem indywidualnym. Napotykam tylko na większe trudności w porozumiewaniu się, w dialogu, w argumentacji. Do ludzi z ciężkimi psychozami trudno dotrzeć z książką, szukają czasem niesamowitych tematów z pogranicza magii, choć niektórzy zadowolają się fantastyką. „Tamten świat” jest im bliższy niż rzeczywistość. Do bardzo pobudzonych nie dotrze się z książką w ogóle, ale nie wolno mi tego generalizować, tylko muszę szukać kontaktu indywidualnego. Trzeba też wiedzieć o tym, że nawet bardzo dobra książka nie zawsze przyniesie oczekiwane rezultaty. Miałam czytelniczkę inteligentną, wykształconą, anglistkę, która kilkakrotnie do nas wracała z ciężką depresją. Dowiedziała się o książkach M.Seligmanna „Optymizmu można się nauczyć : jak zmienić swoje myślenie i swoje życie” (Poznań: Media Rodzina, 1995). Ona i jej matka, już po jej wyjściu ze szpitala, prosiły o kupno tej książki. Prze-

¹ M.Gray: Siły życia. Warszawa 1990.

M.Gray: Wszystkim których kochałem. Warszawa 1971.

czytana książka zadziałała odwrotnie. Odebrała jej nadzieję. Niedługo potem popełniła samobójstwo. Trudno winić książkę, gdyż statystyki podają, że 15-20% procent ludzi z depresjami targa się na swoje życie. Sytuacja czytelniczki była bardzo złożona, niemniej dla mnie był to wielki wstrząs i napełnił mnie sceptycyzmem do tego co wykonuję.

Wykształceni pacjenci z oddziałów zamkniętych zamęczają czasem pielęgniarki, przychodzą codziennie, biorą po kilka bardzo trudnych książek, nie pozwalają sobie niczego doradzić, ustępują perswazji bardzo rzadko i oddają te książki nazajutrz lub za dwa dni nieprzeczytane. Wyszukują książki, które kiedyś czytali, a dziś nie są w stanie skupić się nad nimi.

Miałam czytelniczkę, polonistkę z wykształcenia, przebywającą w szpitalu wielokrotnie. Może trzy razy w ciągu dwóch lat posłuchała moich sugestii i przyznała mi nawet rację, że bierze książki do czytania za trudne. Nie zrezygnowała jednak. Przekazano ją do Zakładu dla Nieuleczalnie Chorych w Branicach. Mimo wysiłków całego zespołu lekarzy i psychoterapeutów degradacja poszła za daleko.

Gromadzę, a nawet dopóżyczam literaturę tak obficie teraz wydawaną z dziedziny psychologii społecznej z oficyn wydawniczych: J.Santorskiego, J.Prószyńskiego, Media Rodzina of Poznań, gdyż czytelnicy pytają o nie. Ale wśród tego zalewu literatury są często pozycje niedostosowane dla naszego czytelnika. Cenię sobie bardzo Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Ostrożnie podchodzę do książek o tzw. „pozytywnym myśleniu” z gotowymi receptami na wszystkie dolegliwości, zaczynające się: napisz 100 razy – jestem szczęśliwa itp. Doceniam, mimo iż nie jestem z wykształcenia psychologiem, oddziaływanie na podświadomość, ale głęboko tkwi we mnie stwierdzenie profesora K.Dąbrowskiego: że ból jest wpisany w ludzką egzystencję, że złe samopoczucie może nieraz towarzyszyć procesom przyspieszonego rozwoju.¹ Również J.Santorski pisze, że może być ono złudne.²

K.Dąbrowskiego „Trud istnienia”, mimo, iż jest książką dawno wydaną, wypożyczam nadal czytelnikom „na odchodnym”. Nie jestem lekarzem ani

¹ K.Dąbrowski: Trud istnienia. Warszawa 1975.

² A.J.Santorski: Pułapki pozytywnego myślenia. W: Tenże: Jak żyć żeby nie zwariować. Warszawa 1996 s. 260.

psychologiem. Jestem bardzo ostrożna w polecaniu bez konsultacji książek z dziedziny psychologii, aby nie zniszczyć tego, co wypracowali lekarze i fachowcy przez okres pobytu pacjenta na oddziale.

Jeśli ktoś sobie życzy, to udostępniam bibliografię lub pozycje wnoszące materiał do przemyśleń lub typu poradnikowego. Przykładowo: Lake T.: Samoćność : jak sobie z nią radzić. Warszawa 1993, Dudziak A.: Wady mężczyzn : wypenić? zrozumieć? polubić? Warszawa 1997, Gray J.: Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus. Poznań 1996, Witkin G.: Stres męski. Poznań 1997, Witkin G.: Stres kobiecy. Poznań 1998

W zbiorach mam też książki dużej czoionki i pokaźny wybór literatury religijnej – dar Centralnej Biblioteki „Caritas” w Opolu.

Elementy biblioterapii grupowej

W zajęciach uczestniczy psycholog, terapeuta, niekiedy lekarz oddziału dziennego. Pacjenci są w grupach od 10 do 20 osób. Czas trwania zajęć 30-45 minut. Biblioterapię grupową prowadzę w miarę regularnie 2 razy w miesiącu. Każdą grupę, z którą pracuję zapoznają z definicją biblioterapii i w sposób najbardziej przystępny podkreślam korzytki płynące z kontaktu z książką oraz mówię o jej walorach terapeutycznych.

Ponieważ na oddziale prowadzone są również zajęcia z muzykoterapii i terapii sztuką – termin ten zostaje łatwo przyswojony i potem operują nim ze swobodą. Muszę jeszcze zaznaczyć, że pacjenci są pod wpływem leków, często apatyczni i ociężali. Rzadko zdarza się, aby w zajęciach brali udział wszyscy obecni. Jeśli uda mi się skupić uwagę 3/4 obecnych – jestem zadowolona. Zdarza się jednak, że wychodzę z uczuciem moralnego niepokoju i jeszcze raz analizuję trafność wybranego tekstu.

Chorzy przebywają z reguły na oddziale 3 miesiące, ale nie w systemie turnusów. Jedni przychodzą, drudzy odchodzą i to utrudnia pracę. Preferowana jest przy doborze tekstów literatura typu pobudzającego, małe formy literackie: poezja, aforyzmy, literatura humorystyczna, satyra, proza poetycka, baśnie.

Tomiki „Biblioteki Aforystów” są wykorzystywane na specjalnych zajęciach. Na życzenie pacjentów i terapeutów zajęciowych odbywają się też za-

jęcia typu okolicznościowego z doborem odpowiedniej literatury: święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Walentynki, Andrzejki, Dzień Kobiet, Dzień Matki, Tłusty Czwartek. Informuję także o większych wydarzeniach literackich, np. przyznaniu Nagrody Nobla. Uwzględniana jest również literatura regionalna. Mówię o pozycjach, o których pisze się w prasie miejscowej. Jest to jakby przygotowanie pacjentów – czytelników do wejścia w tryb normalnego życia. Forma zajęć: głośne czytanie i rozmowa, pogadanka, czytanie przez pacjentów urywków lub całych partii tekstu, słuchanie kaset książki mówionej, wypisywanie tzw. „złoty myśli”. Zajęcia poświęcone Wisławie Szymborskiej były bardzo interesujące. Okazało się, że pacjenci dużo wiedzą o poetce z prasy, radia i telewizji. Niekiedy nie rozpoczynam dyskusji. Pozostawiam ich w klimacie utworu. Nie analizujemy również poezji. Pozostaje impresja.

Zestaw książek stale wykorzystywany do zajęć z biblioterapii:

1. Andersen J.Ch.: Baśnie
2. Bernos G.C.: Modlitwy zwierząt
3. Bockenheim K.: Przy polskim stole
4. Draganek A.: Kartki z kalendarza. Cz.1: Święta
5. Ejsmond J.: Puszcza. Cz.1, Żywoty drzew. Cz.2
6. Horoskop. Pamiętnik ze współczesnej poezji polskiej ułożyła na każdy dzień roku Anna Kamieńska
7. Hlakowiczówna K.: Portrety imion
8. Mały poradnik życia. 511 rad, spostrzeżeń i przypomnień pomagających przeżyć szczęśliwe i owocne życie
9. Reymont W.: Chłopi
10. Simonides D.: Humor śląski
11. Sztaudynger J.: Fraszki
12. Szczupał J.: Miniatury
13. Szyszkowska M.: Rozmowy w salonie
14. Szyszkowska M.: Stwarzanie siebie
15. Szyszkowska M.: W poszukiwaniu sensu życia
16. Szuman L.: Astrologiczna charakterystyka typów ludzi w zarysie

17. Tischner J.: Historia filozofii po góralsku (kasety)
18. Twardowski J.: Nie przyszedłem Pana nawracać
19. Tak ludzka (wiersze o Matce Boskiej)
20. Wiersze H. Poświatowskiej i M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Ostatnio po obejrzeniu przez pacjentów filmu „Ogniem i mieczem” wg powieści H. Sienkiewicza włączyłam do lektury książkę B. Wachowicz „Marie jego życia”. Fragmenty tekstu. Ikonografia.

Wymieniłam pozycję Juliana Ejsmonda „Puszcza” cz. 1 i „Żywoty drzew” cz. 2.¹ Pięknie bibliofilsko wydana książka z fotografiami Stanisława Turckiego, przedmową Józefa Weysenhoffa. W klasyfikacji biblioterapeutycznej zaliczę ją do książek typu wyciszającego, refleksyjnego. Nie czytam całości. Wybieram jeden utwór – portret jednego drzewa, czasem na życzenie czytelników czytam dwa. Język prozy poetyckiej Ejsmonda jest tak piękny, tak obrazowy, opisy drzew tak plastyczne, a życie puszczy tętni i pachnie prawdziwym lasem, że słuchacze wyłączają się z bieżącej chwili, chłoną tekst i słuchają w głębokiej ciszy. Jest to dla nich godzina prawdziwego spokoju, godzina wyciszająca absolutnie. Zaczynają potem rozumieć piękno słowa, język literacki, a poza tym pozostaje refleksja. Drzewo jest czujące, żywe, a zwierzęta mają swoją logikę, którą autor stara się przeniknąć, unika jednak antropomorfizmu. Z myśliwego staje się autor miłośnikiem przyrody – jak pisze we wstępie J. Weysenhoff. Dzieje dębu, Śmierć choinki, Sosna na wzgórzu to teksty służące mi do zajęć.

Są też w spisie tytuły, które mogą zastanowić lub zaniepokoić. Chodzi o Horoskopy. Czytelnicy sami ich żądają. Czytamy, analizujemy poszczególne znaki z obecnymi osobami, daję do przejrzenia poważniejsze pozycje z dziedziny astrologii, np. „Mandala życia”², albo traktujemy te zajęcia jak zabawę.

Humor i satyra są lubiane i akceptowane przez wszystkich. Szczególnie humor śląski. Pacjentami jest dużo osób pochodzenia miejscowego (uzupełniają je znanymi tekstami).

¹ J. Ejsmond: Puszcza. Cz. 1, Żywoty świętych. Cz. 2. Warszawa 1977.

² L. Weres, R. T. Prinke: Mandala życia. Astrologia – mity i rzeczywistość. Łódź 1994.

O poezji i jej korzystnym oddziaływaniu pisze zwięźle W.Kozakiewicz „Bogactwo i piękno języka regeneruje struktury psychiczne, rytmika wewnętrzna uspokaja stany nerwicowe”.¹ Czytamy więc w ciągu roku dużo i często, zwłaszcza liryki i poezję miłosną, choć prof. B.T.Stańczak przytacza opinie wielu autorów, że chory na schizofrenię reaguje pozytywnie na wiersze pesymistyczne, nie wprowadzam ich jednak do zajęć grupowych – pacjenci sami wyszukują je na własną rękę. Czytają taką poezję w wydawanym przez pacjenta Piotra B. czasopiśmie „Feniks”.

Do zajęć z biblioterapii, które są ciekawsze i bardzo przez pacjentów lubiane, należy wypisywanie aforyzmów. „Biblioteczkę Aforystów” wydawaną przez PIW w latach siedemdziesiątych przyniosłam z własnych zbiorów. Rozdaję tomiki uczestnikom zajęć, proszę, aby zapoznali się ze wstępem, z treścią i wypisali lub założyli w książce te aforyzmy, które im najbardziej odpowiadają. Potem następuje głośne czytanie wybranych „myśli”. Wybór aforyzmu rzuca jakieś dodatkowe światło na czytelnika. Czytanie tych tekstów zmusza jednak do refleksji, wyprowadza z odrętwienia, ożywia, pobudza intelektualnie.

Wprowadziłam do zajęć w ubiegłym roku kasety z nagraniami „Historii filozofii” ks. J.Tischnera.² Zajęcia te cieszyły się tak dużym powodzeniem, że musiałam zostawiać kasety na oddziałach do ich dalszego słuchania. Sądzę, że muzyka góralska, gwara, spodobała się chorym, choć słuchacze bardziej inteligentni dotarli i do pokazanej w uproszczeniu filozofii. Może nawet u większości pozostała w umysłach jakaś głębsza myśl. Niestety nie mogę dzielić pacjentów na grupy wg ich poziomu intelektualnego i wykształcenia.

„Mały poradnik życia. 511 rad, spostrzeżeń i przypomnień pomagających przeżyć szczęśliwe i owocne życie” H.Jackson Brown (Poznań 1993) został opracowany jako poradnik amerykańskiego ojca wysyłającego syna na studia. Większość tych porad ma charakter uniwersalny mimo, że niektóre rady są dostosowane do amerykańskich realiów życia. Prezent ten okazał się

¹ W.Kozakiewicz, B.Brzóska: *Poezja*. W: Tenże: *Biblioteka szpitalna dla pacjentów*. Warszawa 1984 s. 68. Także: W.Kozakiewicz: *Sacrum w literaturze*. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego* 1998 nr 3 s.1.

² J.Tischner: *Historia filozofii po góralsku*. Kraków 1997 [książka + 4 kasety].

najlepszym z prezentów jaki ojciec mógł dać synowi. Na przykład: miej żelazną wolę, ale miękkie serce, nie załatwiał niczego w gniewie, zużywaj się, ale nie rdzewiej, dąż do ulepszania nie do mnożenia rzeczy. Są to prawdy znane, ale zebrane razem i wybiórczo dostosowane do siebie mogą zadziałać terapeutycznie. Do tego magia słowa drukowanego ma dla wielu ludzi jeszcze duże znaczenie. Czytelnicy na tych zajęciach aktywizują się. Przychodzą potem do biblioteki i proszą o wgląd do książki.

Krótkie teksty Marii Szyszkowskiej omawiamy w grupie. Dotyczą one kultury życia codziennego, postępowania z innymi ludźmi, samooceny, obrony własnego zdania, odnajdywania sensu życia, które czasem wymaga przewartościowań. Jest ona pomocna dla tych, którzy czują się zagubieni. Uczy mądrości życiowej, wskazuje ideały – kierunkowskazy naszego istnienia. Na książkę „W poszukiwaniu sensu życia” jest już zapisanych kilka osób. Przystępna forma i zrozumiały język, nie przepełniony terminologią filozoficzną, ułatwia czytanie. Zainteresowanie tymi książkami wzrosło po przeczytaniu wywiadu z autorką wydrukowanego w „Twoim Stylu”. Często, jeśli czytelnikom coś się podoba w czasopismach, a uznam to za dalsze oddziaływanie terapeutyczne, powielam te artykuły i daję czytelnikom. Tak było z wywiadem Marii Szyszkowskiej.¹

Zajęcia grupowe, okolicznościowe prowadzę zawsze na oddziałach zamkniętych włączając się do terapii zajęciowej. W okresie świąt Bożego Narodzenia czytam często fragmenty „Chłopów” W.Reymonta z opisem przygotowań do świąt i wigilii, jak również z „Życia drzew” J.Ejsmonda „Śmierć choinki”. Po wysłuchaniu obecni mają nieodpartą potrzebę rozmowy i w nawiązaniu do utworu opowiadają o zwyczajach panujących w ich rodzinach i regionach. Niekiedy dowiaduję się bardzo interesujących rzeczy (np. zupa wiśniowa na wigilię na Pomorzu). Każdego roku z tej okazji wręczam swoim czytelnikom specjalnie dla nich wydrukowane życzenia świąteczne, projektowane honorowo przez opolskich artystów. Aby zostawić ich w podniosłym nastroju zostawiam kasety z kolędami, kantyczki z tekstami kolęd i pastorałek, a czasem śpiewamy wszyscy razem. W roku bieżącym zaprezentowałam im kartki i druki bibliofilskie z własnych zbiorów „Motywy świąteczne w ilustracjach”. W okresie Wielkiej Nocy wykorzystuję oprócz tek-

¹ M.Szyszkowska: Uroda życia. *Twój Styl* 1997 nr 1 s. 42.

stów literackich bogatą literaturę kulinarną. Czytam przepisy ze „Staropolskiej kuchni”¹ i in. Zostawiam im książkę² z tekstami życzeń świątecznych i doradzam, aby nie pisali zwyczajnych, szablonowych, nic nie mówiących. Zajęcia te wprowadzają nastój świąteczny na oddziale. Niekiedy przytaczam opisy np. Śmigusa-dyngusa z „Obyczajów staropolskich” Z.Kuchowicza.³ Żelazną pozycją są Walentynki. Sami pacjenci, na długo przed obchodami zmodernizowanego Dnia Kobiet, upominają się o wiersze poświęcone kobiecie. Wykorzystuję: „Strofy o kobietach” i wiersze okolicznościowe na ten temat gromadzone w teczkach. Niekiedy zapraszam znajomą aktorkę Barbarę Barcz-Berdak, która czyta im poezję liryczną.

Praca z dziećmi. Neurologia. Psychiatria dziecięca

Funkcjonujące w szpitalu szkoła i przedszkole nakładają na mnie pewne obowiązki. Wszystkie zajęcia z książką i o książce związane z programem szkolnym są prowadzone w bibliotece. W sposób przystępny zapoznają dzieci z morfologią książki i czasopisma, uczę je korzystania z katalogu i księgozbioru podręcznego, przeprowadzam przeglądy nowości książkowych z literatury dziecięcej i młodzieżowej zakupywanych do biblioteki i w zależności od zachowań dzieci i ich obserwacji dobieram te pozycje, które są łatwiejsze, dobrze ilustrowane lub treściowo fascynujące. Są to też pewne elementy biblioterapii. Dzieci są pod wpływem leków, trudno je czymkolwiek zainteresować, często wywoływane są na zabiegi lub do lekarza. Dla klas 1-3 wykorzystuję książki Fundacji „Literatury Łatwej w Czytaniu”.⁴ Szczególnie „Zagadki” bardzo się podobają, gdyż każdą potrafią rozwiązać. Te książeczki są w mojej bibliotece bardzo przydatne (mam ich cały komplet, m.in. „W kościele”, „W bibliotece”, „Zagadki”, „Na poczcie” i in.). Przydają się również rodzicom opiekującym się na oddziałach dziećmi po operacjach neurochirurgicznych. Mam również dla nich powielone rysowanki, malowanki, które

¹ M.Lemnis, H.Vitry: W staropolskiej kuchni i przy polskim stole. Warszawa 1990.

² Kartki z kalendarza. Wybór i oprac. A.Draganek. Cz.1. Święta. Bydgoszcz 1994/1995.

³ Z Kuchowicz: Obyczaje staropolskie 17 i 18 wieku. Łódź 1975.

⁴ Fundacja Literatury Łatwej w Czytaniu. Toruń [Seria „Książki Łatwe w Czytaniu”].

ciągle kseruję. Indywidualnie wypożyczam książki po zajęciach i po obserwacji zachowania dziecka i jego aktywności. Mam pełny zestaw lektur i ich spisy, sporo pozycji o ochronie środowiska i opracowań z różnych dziedzin wiedzy dla szkół podstawowych. książki te zdobyte są częściowo od zaprzyjaźnionych księgarzy.

Po wakacjach próbuję rozpocząć pracę indywidualną z dzieckiem na oddziale psychiatrycznym, gdzie jest niewiele łóżek. Na razie wypożyczam przy okazji ich bytności w bibliotece z nauczycielem. Mam powieloną „Skargę książki” – tekst Janusza Huszcza oraz „10 przykazań ekologicznych” dla starszych dzieci.

Trudno w ramach niepełnego wymiaru godzin pracy podołać wszystkim potrzebom i zrealizować pomysły, które rodzą się w trakcie pracy. Każdego roku organizuję wspólnie ze szpitalem wielką imprezę Mikołajową prowadzoną od lat pięciu przez wspaniałego nauczyciela ze Szkoły Życia. Wie on, jakie konkursy, zagadki i piosenki przygotować dzieciom w moim szpitalu. W paczkach są zawsze książki dostosowane do wieku dziecka. Niekiedy obejmuję tą imprezą wszystkie dzieci z trzech szpitali. Tak było i w tym roku. Jest to tradycja zapoczątkowana przeze mnie przed wielu laty, kiedy pełniłam funkcję kierownika Działu Udostępniania WiMBP.

Pozostaje jeszcze obsługa dwóch oddziałów neurologicznych z bardzo poważnie chorymi pacjentami, którzy w pięćdziesięciu procentach nie mogą korzystać z książki. Innym dobieram książki według ich zapotrzebowania lub kierując się zasadami przyjętymi w biblioterapii przy obsłudze czytelnika chorego w szpitalach ogólnych. Ostatnio zainteresowałam logopedów książkami łatwymi w czytaniu, którzy pracują z pacjentami po wylewach.

Wnioski końcowe

Oddziaływanie biblioterapeutyczne książki sprawdziłam również na sobie trzy lata temu, podczas pobytu w szpitalu ortopedycznym we Wrocławiu, leżąc po operacji w sześciuosobowej sali. Moimi biblioterapeutami były odwiedzające mnie mgr Wanda Kozakiewicz i dr Aleksandra Chwastek. „Wzgórze błękitnego snu” Igora Newerlego¹ przeniosło mnie w inną rzeczywistość,

¹ I. Neverly: Wzgórze błękitnego snu. Warszawa 1994.

pozbawiło niepokoju o wynik zabiegu, natchnęło wolą walki o zdrowie. Nie było szpitalnej sali, tylko otaczała mnie syberyjska przyroda z jej pięknem i surowością.

Bibliografia przedmiotu z zakresu biblioterapii jest w tej chwili bardzo duża. Jedno jest pewne. Biblioterapii nie może, a raczej nie powinien prowadzić człowiek bardzo młody, bez doświadczenia życiowego. „Na tyle możemy pomóc innym, na ile sami „coś” wycierpieliśmy”, mówi ksiądz Józef Augustyn, cytując jeszcze powiedzenie C.G.Junga „Tylko zraniony uzdrawia” (Józef Augustyn, Krzysztof Jedliński, Jacek Santorski: *Terapia a duszpasterstwo*. Kraków: Wydaw. WAM-Księża Jezuici, 1995).

Wprowadzajmy metody i techniki biblioterapeutyczne w szpitalach, szkołach, bibliotekach publicznych, twórzmy własne katalogi, ale nie obiecujmy sobie zbyt wiele. Materia psychiki ludzkiej jest zbyt złożona, a choroba i cierpienie zmienia człowieka. Oddziaływania biblioterapeutyczne w ramach psychoterapii są już wyznaczone. Resztę zostawmy bogactwu literatury. Konieczne jest jednak zapoznanie wszystkich bibliotekarzy pracujących w udostępnianiu z metodami biblioterapii i pracy z czytelnikami niepełnosprawnymi. Dyskusja psychologa, psychiatry i biblioterapeuty mogła by być ciekawa i może wyprowadziłaby nas z własnego kręgu na szersze wody.

Pierwsze Powstanie Śląskie (wybór literatury)

Decyzja paryskiej Konferencji Pokojowej o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku rozczarowała Polaków. Odbywały się liczne manifestacje patriotyczne i strajki żądające przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Z drugiej strony nasilał się terror niemiecki. Powstała w lutym 1919 roku Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska rozpoczęła przygotowania do zbrojnego powstania. Bezpośrednią przyczyną wybuchu I Powstania Śląskiego była masakra robotników dokonana 15 sierpnia 1919 r. w Mysłowicach przez Genschütz (zginęło 10 osób) oraz aresztowanie przez Niemców z 15 na 16 sierpnia kilku przywódców POW.

Powstanie wybuchło w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku i objęło tereny powiatów rybnickiego, pszczyńskiego, katowickiego, bytomskiego, zabrskiego i tarnogórskiego. Część dowódców została zaskoczona decyzją o podjęciu walki. Dowódcą powstańców był komendant POW Górnego Śląska por. Alfons Zgrzebniok. Źle przygotowane powstanie (brak broni, mała liczebność powstańców, brak łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami) mimo lokalnych sukcesów zakończyło się niepowodzeniem. 24 sierpnia Alfons Zgrzebniok wydał rozkaz zakończenia walk. Ocaleni powstańcy (ok. 9 200) schronili się w Polsce.

I Powstanie Śląskie, określane często w literaturze przedmiotu jako wybuch gniewu „udręczonego wyzyskiem i gnębionego terrorem ludu”, było wyrazem wzrostu świadomości narodowej i dążeń przyłączenia Śląska do Polski.

Prezentowane zestawienie bibliograficzne zawiera publikacje dostępne w WBP w Opolu.

Powstania śląskie

1. Anusiewicz Marian, Wrzosek Mieczysław: Kronika powstań śląskich 1919 - 1921. - Warszawa: „Książka i Wiedza”, 1980. - 256 s., [20] k. tabl. : fot., portr.
Sygn. 10487 Ś, 10489 Ś
2. Encyklopedia powstań śląskich / zespół red. Franciszek Hawranek [i in.] ; Instytut Śląski w Opolu. - Opole: Wydaw. Instytut Śląski, 1982. - 719 s., [16] s. tabl. kolor., [1] k. mapa : il., mapy, portr., tab.
Sygn. 244331, B 03-25, C 943.8-80, 10782-3 Ś
3. Jędruszczak Tadeusz: Powstania śląskie 1919, 1920, 1921. - Katowice: „Śląsk”, 1981. - 86 s., [5] k. map. : il., nuty
Sygn. 228788, 1443-4 Ś, 10657 Ś
4. Kasprówicz Jolanta: Powstania śląskie : (bibliografia za lata 1944 - 1978). - Opole: Pedag.Bibl.Wojewódzka, 1978. - 65 s.
Sygn. B 016-16, B 016-17, B 016-17a
5. Kwiatek Aleksander: Ludzie z Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska : portret zbiorowy przywódców powstań śląskich // *Kalendarz Opolski*. - 1984, s. 100-104
6. Kwiatek Aleksander: Przywódcy powstań śląskich // *Kalendarz Opolski*. - 1981, s. 72 - 116
7. Lis Michał: Przywódcy powstań śląskich // *Wczoraj Dzisiaj Jutro*. - 1981, nr 3, s. 10 - 12
8. Ludyga-Laskowski Jan: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921. - Warszawa: Państw.Wydaw.Naukowe, 1973. - 461 s.
Sygn. 6291-2 Ś
9. Olszowski Andrzej: Powstanie śląskie - kronika wydarzeń // *Pomagamy sobie w pracy*. - 1989, nr 2, s. 15 - 18
10. Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiątkach : wybór tekstów / oprac. Franciszek Hawranek. - Opole: Inst.Śląski, 1980. - 199 s. : tab.
Sygn. 10549-50 Ś
11. Przewłocki Jan: Miejsce powstań śląskich w europejskich wydarzeniach politycznych lat 1919 - 1921 // *Studia Śląskie Ser. nowa*. - T. 38 (1981), s. 61-79

12. Wrzosek Mieczysław: Powstania śląskie : 1919 - 1921 : zarys działań bojowych. - Warszawa: Wydaw. MON, 1971. - 277 s.
Sygn. 4469-70 Ś

Powstania śląskie w literaturze

1. Jak starka swego Zeflika na powstanie wysłała : ludowe opowieści powstańcze / oprac. Janina Hajduk-Nijakowska i Teresa Smolińska. - Katowice: Śl.Inst.Naukowy, 1989. - 273 s. : fot.
Sygn. 12303-4 Ś
2. Jesionowski Alfred: Plebiscyt i powstania śląskie w polskiej literaturze pięknej. - Katowice: „Nasza Księgarnia”, 1938. - 60 s.
Sygn. 161-2 Ś
3. Simonides Dorota: Powstania śląskie we współczesnych opowiadaniach ludowych. - Opole: Inst.Śląski, 1972. - 89 s.
Sygn. 5086-7 Ś
4. Śląskie pieśni powstańcze 1919 - 1921 / zebrał i oprac. Adolf Dygacz. - Katowice: „Śląsk”, 1958. - 87 s.
Sygn. 317 Ś
5. Śpiewnik śląskich pieśni powstańczych / wybór i komentarz Piotr Świerc. - Opole: Inst.Śląski, 1980. - 155 s. : il.
Sygn. 10493-4 Ś

I Powstanie Śląskie

1. Faruga Arkadiusz: Bój pod Lipinami : 80-lecie I Powstania Śląskiego (17 VIII 1919 r.). - Portr. // *Dziennik Zachodni*. - 1999. - (Wyd.1), nr 189, s. 9
2. Grzegorzczak Józef: Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie. - Katowice: nakł.autora, 1935. - 263 s., 11 k. tabl. : portr.
Sygn. 9284 Ś, 1873 Ś
3. Kachel Paweł: I Powstanie Śląskie // *Kontener*. - 1999, nr 16, s. 7
4. Karkoszka Janusz: I Powstanie Śląskie i jego reperkusje w Zagłębiu

- Dąbrowskim w świetle ówczesnej prasy // *Rocznik Katowicki*. - 1988, s. 241 - 257
5. Karwat Krzysztof: Iskra, która zrodziła pożar : 80 lat temu wybuchło I Powstanie Śląskie // *Dziennik Zachodni*. - 1999, nr 190, s. 10
6. Kwiatek Aleksander: Kilkadziesiąt dni władzy Alfonsa Zgrzebnioka : przyczynek go genezy I powstania śląskiego // *Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie*. - T. 1 (1985), s. 77 - 90
7. Ludyga-Laskowski Jan: Materiały do historii Powstań G./Śląskich 1919 - 1920. - Katowice: Księgarnia Polska, 1925. - XV, 262 s.
Sygn. 202-3 Ś
8. Przewłocki Jan: Pierwsze powstanie śląskie. // W: 60-lecie powstań śląskich : [odczyty]. - Katowice: Śl.Inst.Naukowy, 1981, z. 2. - [28] s.
Sygn. 11557 Ś
9. Przewłocki Jan: Pierwsze powstanie śląskie 1919 rok. - Katowice: Muzeum Śląskie, 1989. - 55 s., [1] k. mapa
Sygn. 1422-3 Ś
10. Przewłocki Jan: Pierwsze Powstanie Śląskie z perspektywy 70 lat // *Kalendarz Śląski*, 1989, s. 71 - 76
11. WUKA: W dziesiątą rocznicę Pierwszego Powstania Śląskiego. - Katowice: „Polonia”, [1929]. - 27 s.
Sygn. 1967 Ś, 8192 Ś

**„Wiem wszystko”
Konkurs dla uczniów szkół średnich.
Cz. 3. Muzyka**

Bibliografia:

1. Encyklopedia muzyki. pod red. A.Chodkowskiego. Warszawa, 1995
2. Januszewska M.: 1000 kompozytorów. Collsch MH, 1994
3. Jacobs A.: Słownik muzyczny. Bydgoszcz, 1993
4. Reiss J.W.: Mała historia muzyki. Kraków, 1987
5. Soleil J.J., Lelong G.: Najśłynniejsze dzieła muzyki światowej. Łódź, 1993

Proponowana punktacja:

- za zadanie pierwsze – 7 punktów
drugie – 7 punktów
trzecie – 10 punktów
czwarte – 6 punktów
piąte – 6 punktów
szóste – 10 punktów

1. Terminologia

Podanym niżej krótkim definicjom przyporządkuj właściwe określenia:

agogika, akord, blues, koloratura, muzykologia, sekstet, wodewil

- * nauka o muzyce
- * całościowy problem dotyczący tempa w utworze muzycznym
- * popularne w XVIII w. widowisko sceniczne o charakterze komedii lub farsy z muzyką, piosenkami, elementami baletu

- * zespół sześciu wykonawców _____
- * współbrzmienie dźwięków
dobranych według harmonii _____
- * ozdabianie melodii, zwłaszcza operowej _____
- * podstawowa forma muzyczna jazzu, wywodząca się
z ludowych pieśni murzynów amerykańskich _____

2. Tańce

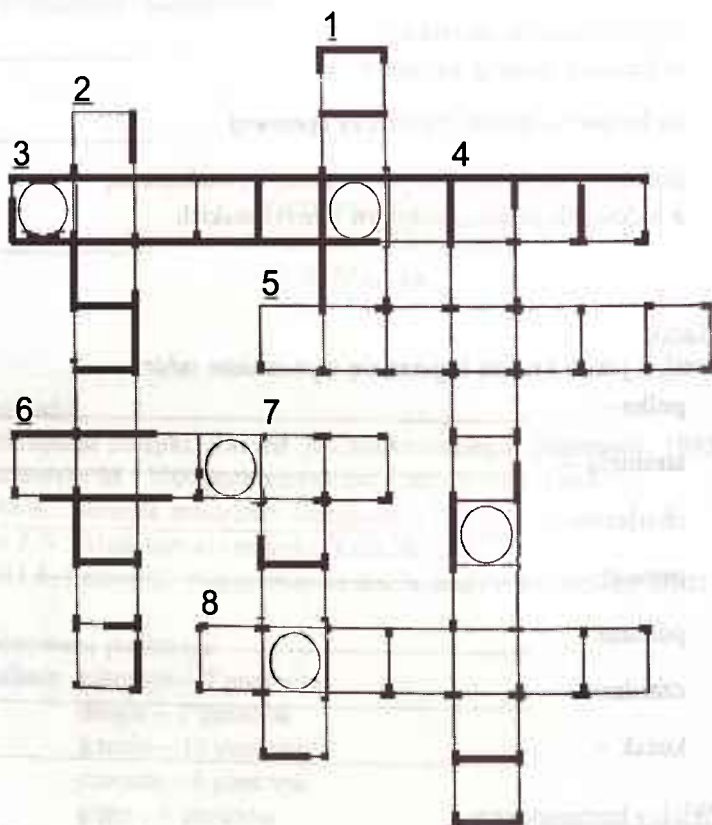
Określ, z jakim krajem kojarzą się wymienione tańce:

- * polka – _____
- * tarantela – _____
- * charleston – _____
- * menuet – _____
- * polonez – _____
- * czardasz – _____
- * kozak – _____

3. Wielcy kompozytorzy

Rozwiąż krzyżówkę, a z liter w zaznaczonych polach ułóż pięcioliterowe rozwiązanie:

1. Giuseppe (1813-1901), twórca *Traviaty*, *Aidy*, *Rigoletta*.
2. Ludwig van (1770-1827), klasyk wiedeński, twórca m.in. 9 symfonii.
3. Krzysztof, ur. 1933 r., twórca takich utworów jak *Ofiarom Hiroszimy*, *Partita*, *Pasja według Św. Łukasza*.
4. Piotr (1840-1893), skomponował *Eugeniusza Oniegina*, *Jezioro łabędzie*, *Dziadka do orzechów*.
5. Antonio (1678-1741), kompozytor *Czterech pór roku*.
6. Wolfgang Amadeusz (1756-1791), twórca *Wesela Figara*, *Requiem*.
7. Maurice (1875-1937), twórca *Bolera*.
8. Claude (1862-1918), czołowy przedstawiciel impresjonizmu, skomponował *Popołudnie fauna*.



4. Festiwale

W jakich miastach organizowane są tradycyjnie festiwale:

- * Festiwal Chopinowski
- * „Jazz nad Odrą”
- * Festiwal Arii i Pieśni im. J.Kiepury
- * Międzynarodowy Festiwal Piosenki (Interwizji)
- * Festiwal Piosenki Polskiej
- * Dni Muzyki Karola Szymanowskiego

5. Instrumenty muzyczne

Na podstawie zamieszczonych informacji wpisz nazwy instrumentów muzycznych:

- * ludowy rosyjski instrument muzyczny, 3 strunowy _____
- * harmonijka ustna _____
- * smyczkowy instrument o największych rozmiarach i najniższej skali _____
- * flet gliniany _____
- * dęty instrument drewniany, poprzednik oboju _____
- * ludowy instrument złożony z miecha i dwóch piszczałek _____

6. Muzyczne różności

Odpowiedz na pytania:

- * Kto jest autorem muzyki do filmu „Żółta łódź podwodna”? _____
- * Którą rocznicę śmierci Fryderyka Chopina obchodzimy w tym roku? _____
- * Kto jest autorem dwutomowej „Encyklopedii rocka” (Warszawa 1991, 1994) _____
- * Który z kolei festiwal odbył się w bieżącym roku w Opolu? _____
- * Kto jest wykonawcą piosenek „Zuzanna”, „Siostry miłosierdzia”, „Słynny niebieski prochowiec”? _____
- * Który z premierów polskich zyskał również sławę światowego pianisty i kompozytora? _____
- * Wymień nazwiska trzech współczesnych tenorów. _____
- * Kto w Polsce jest najbardziej znanym twórcą muzyki elektronicznej? _____
- * Co to były „Liedertafel”? _____

- * Jak się nazywa najwyższa nagroda przyznawana w Ameryce za osiągnięcia w przemyśle fonograficznym?

Odpowiedzi: 1. muzykologia, agogika, wodewil, sekstet, akord, koloratura, blues;

2. Czechy, Włochy, Ameryka, Francja, Polska, Węgry, Ukraina;

3. Verdi, Beethoven, Penderecki, Czajkowski, Vivaldi, Mozart, Ravel, Debussy;

hasło: opera;

4. Duszniki Zdrój, Wrocław, Krynica, Sopot, Opole, Zakopane;

5. bałajka, organki, kontrabas, okaryna, szałamaja, dudy;

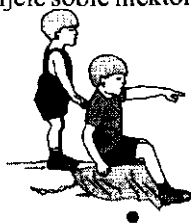
6. The Beatles; 150; Wiesław Weiss; 36; Leonard Cohen; Ignacy Paderewski; Placido Domingo; Luciano Pavarotti, Jose Carreras; Marek Biliński; powstałe na początku XVIII w. w Niemczech stowarzyszenia śpiewacze kultuwjące pieśni biesiadne lub towarzyskie; Grammys.

Dla każdego coś śmiesznego.
Zgadywanki literackie dla dzieci
opracowane na podstawie książek Wandy Chotomskiej.

W tym roku mija pięć lat, odkąd Wanda Chotomska przyjeżdża na Opolszczyznę, by spotkać się z Wami, opowiadać o sobie, o swoim pisaniu i o książkach. Przez te pięć lat pisarka spotkała się z najmłodszymi czytelnikami już 86 razy i odwiedziła większość bibliotek w naszym województwie.

Jeśli mieliście okazję uczestniczyć w spotkaniach z Wandą Chotomską pamiętacie jak zajmująco i zabawnie potrafi przykuć Waszą uwagę. Podobnie jak Jej książki, z których wiele jest Waszymi lekturami. Na pewno znacie sporo Jej wierszy, bajek, opowiadań, dlatego z przyjemnością zasiądziecie do zabawy rozwiązując zadania opracowane na podstawie najbardziej popularnych książek **Wandy Chotomskiej**.

1. Wanda Chotomska sama już nie pamięta ile napisała dla was książek, ale ci, którzy zajmują się liczeniem policzyli, że jest ich już ponad 100. Przypomnijcie sobie niektóre z nich, a w odgadywaniu pomogą Wam na pewno rysunki.



..... pana Astronoma

Ala ma



• Leonek i



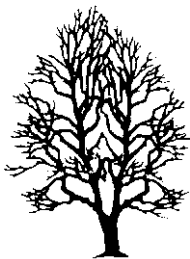
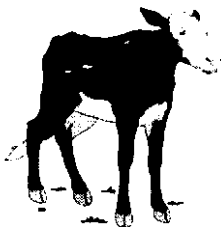
• Pięcio



- Kram z



- Dlaczego ogonem miele



- z czerwonym żaglem



- do jelenia

- Moja babcia gra na



- Sielawowy



2. W książeczce pt. „Od rzeczy do rzeczy” Wanda Chotomska opowiada Wam o różnych domowych przedmiotach i urządzeniach, przypominając do czego służą. Odgadnijcie, o jakie przedmioty chodzi.

- „W mojej kuchni mieszka Zwyczajny ... z gwizdkiem. Kiedy podsuwam go pod kran – pije wodę żarłocznie jak smok. Kiedy stawiam go na kuchence, sapie z zadowolenia. Kiedy wychodzę – wyciąga w moją stronę swój wygięty w znak zapytania dziób. Zupełnie jakby pytał: „dokąd idziesz?”

- „Jeden kurek jest czerwony, a drugi niebieski. Z tego czerwonego płynie gorąca woda, a z tego niebieskiego – zimna. A kiedy się te dwie wody ze sobą połączą, to robi się jedna – letnia. I oczywiście te wszystkie trzy wody mają zawsze jeden kolor – przezroczysty”.

- „Cztery kąty – a ja piąta,
tańczę sobie po tych kątach,
mam spódnicę zamaszystą,
zaraz w izbie będzie czysto!”
-

- „Gdyby miała nóżki, mogłaby być stolikiem, gdyby miała nogi mogła
z powodzeniem zastępować stół – a tak jest tylko ...”

3. Oto fragment z trzech różnych książek Wandy Chotomskiej. Spróbujcie zabawić się w poetę i dobraćcie brakujące wyrazy. Jeśli sprawi Wam to trudność, sięgnijcie do utworów autorki: „Dzień dobry”, „Dzieci para Astronoma”, „O poecie i biedronce”.

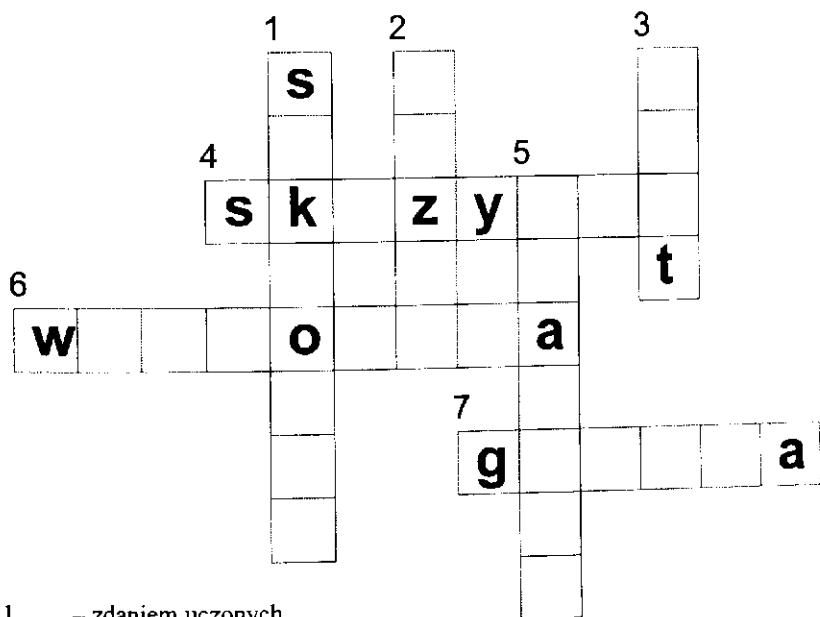
- „To Ala, a to As. A to co? To
Ósma godzina – Ala w pierzynach.
As to mądry Chociaż nie zna się
na zegarze, wie, że czas iść do
Co się stało Ali, że się do nie pali?
Boli ją, boli ją
a poza tym – dzisiaj w szkole jest klasówka...”
- „Przy ulicy Astronomów
słońce puka w domów.
dzień się zbudził, zapał,
..... przeciąga się na progu,
..... gdaczą, zaszczekał,
..... przywiózł wózek mleka,
więc bliźnięta wstały z
i wychodzą na podwórze.”
- „Był sobie pewien poeta błądy,
który miał w różne szuflady,
a w tych szufladach chował zapasy:
w pierwszej, w drugiej,
w trzeciej, w czwartej

w piątej i
Znaki, pół kilo
i niemałą ilość.

4. Na pewno znacie już wszystkie litery naszego alfabetu. A czy pamiętacie niesforne litery z książeczki W.Chotomskiej „Kram z literami”? Wpiszcie je w odpowiednie miejsca:

- „A w ogonku, jak w ogonku,
każdy wie
... – uważa, że powinno stać przed E,
... – bez przerwy kogoś beszta,
... – się ciska: „Pan tu nie sta!”
... z J zgodzić się nie mogą,
... – kopnęło w kostkę kogoś,
... – ma łokcie, więc się pcha,
żeby wcisnąć się przed A.
... – tarmosi M za ramię:
„Ty się ze mną miejscem zamień!”
... – obraża się na wszystkich,
że mu włożą na odciski,
... – pilnować chce porządku,
... – namawia do rozsądku,
... – się skarży: „Ja się boję,
że mi zajmą miejsce moje!”
... – nie może złapać tchu,
... – chce wepchnąć się przed U...”

5. Na pewno lubicie muzykę. A ile znacie instrumentów muzycznych? Jeśli będziecie mieli problemy z rozwiązaniem krzyżówki, sięgnijcie po książkę W.Chotomskiej „Wszystko gra”.



1. „... – zdaniem uczonych,
działa się na dwa rodzaje –
te – które mówią:

kontrabasem,

barytonem,

tenorem

i altem

– mają fajki,

a dwa małe,

które mówią sopranem,

nie mają fajek.”

2. „... ma złoty ryjek

i cienką, długą szyję.

I powiem wam na ucho,

że straszny wisus z niego,

bo zawsze na koncertach

bawi się w chowanego.

3. „Leży ... w futerale,

nie porusza się wcale,

nie wydaje żadnego głosu”.

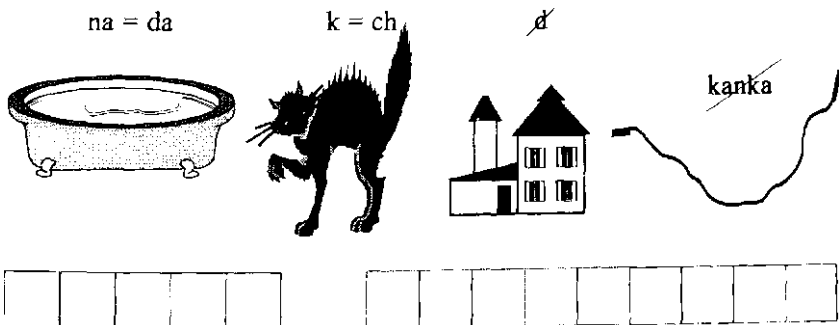
4. „... wcale nie skrzypią,
 śpiewają ładniej niż ptaki –
 o to skrzypiące imię
 żal mają do nas taki...”
5. „Nie bywa w wielkim świecie,
 nie pcha się na afisze,
 najlepiej czuje się w domu,
 bo lubi domowe zacisze”.
6. „...
 gra w filharmoniach
 i występuje w operach,
 ale jej dziadka,
 który jest rogiem myśliwskim,
 wcale nie cieszy ta kariera»
7. „Urodziła się gdzieś w Hiszpanii,
 na hiszpańskim – cygańskim przedmieściu,
 z tej Hiszpanii – Cyganii do nas
 przyleciała na strunach szczęściu.”

6. Poniżej dziesięć pytań z najbardziej znanych wierszy W.Chotomskiej. Odpowiedzi wpiszcie w wykropkowane pola.

- Kto zakochał się w karecie?.....
- Z czego składa się wąż?.....
- Dlaczego, jednemu panu
 w Warszawie uciekły buty?.....
- Jak się nazywało miasto
 pełne mydlanych baniek?
- Co musiałyby jeść tygrysy,
 by żyć, w zgodzie z innymi zwierzętami?
- Dlaczego „ryby rozmów nie wiodą”?
- Dlaczego cielę ogonem miele?
- Kogo trzeba mieć w domu,
 by nie trzeba było pomagać mamie i tacie?

- Czym chciałby być fortepian na wakacjach?
- Co robi Niedziela?

7. Bohaterką naszych zgadywanek była:



8. Teraz poproście panią bibliotekarkę, by rozdała Wam kartki i kredki. Narysujcie ilustrację do swojej ulubionej bajki lub wiersza Wandy Chotomskiej. Najciekawsze rysunki na pewno ozdobią Waszą bibliotekę.

Odpowiedzi:

1. dzieci, kot, lew, Pięciopisaczki, literami, ciełe, drzewo, klucze, trąba, król,
2. czajnik, kran, szczotka, stolnica.
3. • budzik, pies, szkoła, palec, główka; • okna, kogut, kot, kury, pies, mleczarz, łóżka; • biurko, przecinki, nawiasy, średniki, myślniki, dwukropki, wykrzykniki, pytania, kropki, cudzysłów.
4. F, B, C, I, K, Ł, N O, P, R, S, T, W.
5. saksofon, puzon, flet, skrzypce, pianino, waltornia, gitara.
6. wół, głowa i ogonnnnn, bo o nie nie dbał, Bańkowice Mydlane, irysy, bo trudno jest mówić pod wodą, robi muchom karuzelę, krasnoludka, gitarą, odpoczywa za całą swą rodzinę.
7. Wanda Chotomska.

W bieżącym roku mija setna rocznica urodzin Ernesta Hemingwaya, jednego z najbardziej znanych, poczytnych i podziwianych pisarzy. Prezentowane kalendarium zostało opracowane z myślą o pomocy w organizacji w bibliotekach imprez okolicznościowych – wystaw, konkursów, kwizów itp. poświęconych temu wybitnemu twórcy.

*„Człowieka można pokonać,
ale nie zniszczyć”*
(Ernest Hemingway)

ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ ERNESTA HEMINGWAYA KALENDARIUM

1899

Ernest Miller Hemingway urodził się 21 lipca w Oak Park, stanowiącym jedno z przedmieść Chicago. Ojciec jego Clarence E. Hemingway był lekarzem. O ojcu i domu rodzicielskim wspomina w wielu opowiadaniach, których bohaterem jest młody Nick Adams. Ernest miał pięcioro rodzeństwa: cztery siostry i brata.

1913-1917

Do szkoły uczęszczał w Oak Park. Był dobrym, ale nie wybijającym się uczniem. W okresie tym dwukrotnie uciekał z domu. W czerwcu 1917 r. Hemingway otrzymał dyplom ukończenia szkoły średniej. Mimo zakazu ojca już wiosną tego roku bezskutecznie próbował zaciągnąć się do wojska. Komisja lekarska odrzuciła go jednak z powodu uszkodzenia oka. Jesienią tego roku podjął pracę dziennikarską jako reporter w piśmie *Star* w Kansas City.

1918

Hemingway opuścił redakcję *Star* a i zaciągnął się ochotniczo do oddziałów amerykańskich Czerwonego Krzyża na froncie włoskim. Został ciężko

ranny. W czasie dwunastu kolejnych operacji wyjęto z jego ran sto dwadzieścia osiem odłamków. Po wyjściu ze szpitala we wrześniu zgłosił się ochotniczo do służby w piechocie włoskiej i towarzyszył jej na froncie aż do listopada – do zawieszenia broni. Otrzymał za odwagę dwa włoskie odznaczenia wojenne.

1919

Zdemobilizowany w styczniu Hemingway odpłynął z Europy do Nowego Jorku. Podczas pobytu w Michigan pisarz napisał wiele opowiadań, które jednak zaczęły się ukazywać po trzech latach. Z końcem roku udał się do Toronto w Kanadzie dla nawiązania współpracy z tamtejszym tygodnikiem *Star*.



1920

W lutym ukazują się w *Star Weekly* pierwsze materiały pióra Hemingwaya. W piśmie tym pracował przez cztery lata. Nie zaprzestając współpracy z kanadyjskim tygodnikiem Hemingway przeniósł się do Chicago. Poznał tu Sherwooda Andersona, który niewątpliwie wpłynął na jego wczesną twórczość.

1921

We wrześniu Hemingway ożenił się z Hadley Richardson i przeniósł się do Toronto, skąd jako korespondent wyjechał w grudniu do Paryża.

1922

W związku ze swą pracą reporterską dla *Star'a* Hemingway odbył wiele podróży po Europie (Szwajcaria, Włochy, Niemcy i Hiszpania).

1923

W sierpniu wrócił do Toronto, gdzie pod koniec roku przyszedł na świat jego pierwszy syn, John.

1924

Pisarz postanowił osiedlić się we Francji. W styczniu odpłynął wraz z żoną do Europy i zamieszkał w Paryżu. W marcu ukazał się tutaj 32 stronicowy tomik kilkunastu krótkich opowiadań.

1925

Nawiązał współpracę z nowym czasopismem *This Quarter*, stając się jednym z jego redaktorów. W pierwszym numerze pisma wydanym w maju opublikował *Rzekę Dwoch Serc*. Latem tego roku napisał pierwszy szkic powieści *Słońce też wschodzi*. Hemingway w tym roku sporo podróżował (Szwajcaria, Hiszpania). Późną jesienią wyjechał w Alpy, gdzie kontynuował – aż do kwietnia następnego roku pracę nad rękopisem *Słońce też wschodzi*.

1926

Lato pisarz spędził w Hiszpanii. Napisał szereg opowiadań. W październiku *Scribner* ogłosił *Słońce też wschodzi* w nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy. Powieść została dobrze przyjęta zarówno w Paryżu jak i w Stanach Zjednoczonych.

1927

Z końcem stycznia Hemingway rozwiódł się z pierwszą żoną. Poznał dziennikarkę Paulinę Pfeiffer, którą latem poślubił. Przeniósł się na stałe do Stanów Zjednoczonych, osiedlając się na Florydzie, gdzie mieszkać będzie do roku 1938.

1928

Pisarz pracował nad powieścią *Pożegnanie z bronią* rozpoczętą w marcu, a zakończoną w styczniu roku następnego. W tym samym roku przyszedł na świat drugi jego syn – Patrick. W grudniu pisarz traci ojca, który popełnił samobójstwo.

1929

Powieść *Pożegnanie z bronią* wcześniej drukowana w odcinkach w *Scribner's Magazine* ukazała się we wrześniu w wydaniu książkowym. Książka spotkała się z niezwykle gorącym przyjęciem.

1930

Hemingway podczas podróży, padł ofiarą poważnego wypadku samochodowego. Skomplikowane złamanie ramienia zmusza go do długiego pobytu w szpitalu.

1931

Po wyjściu ze szpitala wyjechał do Hiszpanii. Pracuje nad książką *Śmierć po południu*. Na świat przychodzi trzeci syn – Gregory.

1932

Ukazała się książka *Śmierć po południu*, chłodno przyjęta przez krytykę i czytelników. Natomiast sukces osiągnął film nakręcony na podstawie *Pożegnania z bronią*.

1933

Jesienią tego roku pisarz wyjechał do Hiszpanii. Napisał opowiadanie *Jedna podróż*, włączone później do powieści *Mieć i nie mieć*. W tym też roku wyjechał z żoną do Afryki na polowania.

1934

W kwietniu wrócił do Nowego Jorku i rozpoczął pracę nad książką *Zielone wzgórza Afryki*, której pierwszą wersję ukończył jesienią. Opublikował artykuły poświęcone wrażeniom afrykańskim.

1935

Drukowane od maja do października w odcinkach *Zielone wzgórza Afryki* ukazały się pod koniec października w wydaniu książkowym. Jesienią napisał opowiadanie *Powrót handlowca* włączone później do powieści *Mieć i nie mieć* jako jej druga część.

1936

Na wiosnę napisał dwa dłuższe opowiadania, które inspirowane były przeżyciami afrykańskimi: *Śniegi Kilimandżaro* (wydrukowane w *Esquire* w sierpniu oraz *Krótkie szczęśliwe życie Franciszka Macombera* ogłoszone we wrześniu w miesięczniku *Cosmopolitan*. Wybuch wojny domowej w Hiszpanii zmobilizował pisarza do działania. Za

zgrupowaną sumę 40.000 dolarów wyposażył 25 samochodów sanitarnych dla armii republikańskiej. Latem pracował nad opowiadaniem mającym stanowić wraz z dwoma innymi całość książki *Mieć i nie mieć*.

1937

Z końcem lutego wyjechał do Hiszpanii jako korespondent wojenny. W czerwcu wrócił do Nowego Jorku, aby na kongresie pisarzy amerykańskich wygłosić przemówienie, w którym zaapelował o pomoc dla walczącej Hiszpanii.

W połowie października ukazała się w Nowym Jorku powieść *Mieć i nie mieć*, która spotkała się z niechętnym przyjęciem krytyki.

1938

W czasie pobytu w Hiszpanii (kwiecień, maj), napisał opowiadanie *Stary człowiek i morze*.

1939

Hemingway rozpoczął pracę nad powieścią *Komu bije dzwon* zakończoną w lipcu 1940 r. W tymże roku przebywał pewien czas na Kubie.

1940

W listopadzie została wydana powieść *Komu bije dzwon*. W ciągu pół roku wzrósł łączny nakład do miliona egzemplarzy. Ocena krytyki była entuzjastyczna.

Pisarz rozwiódł się z drugą żoną. Wkrótce ożenił się po raz trzeci, poślubiając Martę Gellhorn, powieściopisarkę i publicystkę. Po wojnie wyjechali do Chin jako korespondenci wojenni.

1941-1943

Po powrocie z Chin osiedlił się na stałe na Kubie w pobliżu Hawany. Na wiosnę 1942 r. w porozumieniu z ambasadą USA na Kubie, Hemingway zgłosił ochotniczo marynarce amerykańskiej swoje usługi i odbywał przez blisko dwa lata rejsy patrolowe na swym jachcie motorowym *Pilar*, kontrolując wody między Kubą a Florydą.

Rozpoczął pracę nad „wielką powieścią”, którą otaczał tajemnicą nie chcąc zdradzić żadnych szczegółów jej treści. W 1943 r. ukazała się na ekranach filmowa adaptacja powieści *Komu bije dzwon*.

1944

Hemingway wyjechał do Europy jako korespondent wojenny. W Anglii uczestniczył w lotach bojowych bombowców brytyjskich RAF. Przy końcu

wojny, w sierpniu wziął udział w wyzwoleniu Paryża. Otrzymał medal za odwagę.

Został nakręcony film oparty na powieści *Mieć i nie mieć*.

1945-1948

Pisarz towarzyszył I Armii amerykańskiej w marszu poprzez Francję do Niemiec i w kampanii w Ardenach. Po wojnie wrócił na Kubę i podjął tu przerwana pracę nad „wielką powieścią”. Rozwiódł się z Martą Gellhorn. W marcu 1946 r. zawarł czwarte małżeństwo – z Mary Welsh, dziennikarką, którą poznał w 1944 r. w Londynie.

W 1946 r. powstał film według opowiadania *Mordercy*, a w 1947 r. film *Krótkie szczęśliwe życie Franciszka Macombera*.

1949-1950

Podczas pobytu we Włoszech, Hemingway rozpoczął pracę nad powieścią *Za rzekę w cień drzew*, której pierwsza wersja została zakończona w Paryżu, a następnie zimą 1949/50 poprawiona w Wenecji.

We wrześniu powieść ta została wydana w formie książkowej. Niechętnie przyjęta przez krytyków, cieszyła się jednak poczytnością czytelników.

1951-1952

Pisarz pracował znowu nad „wielką powieścią”, której część stanowić ma przygotowany do druku fragment, wydany po wielu przeróbkach we wrześniu 1952 r. – *Stary człowiek i morze*. Pracował nad nim ponad rok – poprawiając – dwiście razy. Książka została przyjęta przez krytyków i czytelników z entuzjazmem. Ekranizacji doczekało się także opowiadanie *Śniegi Kilimandżaro*.

1953-1954

W 1953 r. otrzymał nagrodę Pulitzera za opowiadanie *Stary człowiek i morze* i w tym samym roku w październiku uzyskał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury za *Starego człowieka i morze*.

W 1953 r. jesienią Hemingway wraz z żoną wyjechał do Afryki angielskiej na serię polowań, których opisy drukował w czasopiśmie amerykańskim *Look*. W styczniu 1954 r. oboje zostali ranni w katastrofie lotniczej.

1955-1958

W 1957 r. powstała nowa wersja filmowa *Pożegnania z bronią*, a także film według *Słońce też wschodzi*, a w 1958 r. według *Starego człowieka i morze*.

1959-1960

Hemingway przeniósł się z Kuby do Ketchum w stanie Idaho, gdzie zamieszkał już do końca życia. Lato znów spędził w Hiszpanii zbierając materiały do reportaży. Jednocześnie pracował nad książką *Ruchome święto*. Stan zdrowia Ernesta Hemingwaya uległ pogorszeniu. Coraz częściej bywał przygnębiony i cierpiał na urojenia prześladowcze. Pod koniec roku 1960 zdecydował się na kurację w klinice.

1961

W końcu stycznia tego roku, po dwumiesięcznym pobycie w klinice powrócił do domu. Jednak już w kwietniu udał się na następną kurację. Niestety, jego stan zdrowia nie uległ poprawie. Nadal cierpiał na manię prześladowczą i samobójcze myśli. Dużą trudność sprawiała mu praca nad książką *Ruchome święto*.

Została podjęta praca nad filmem opartym na cyklu opowiadań Hemingwaya, których bohaterem jest Niek Adams.

W końcu czerwca Hemingway opuścił klinikę i wrócił do domu do Ketchum. W dniu 2 lipca Hemingway popełnił samobójstwo. Został pochowany 6 lipca na cmentarzu rzymskokatolickim w Ketchum.

Był twórcą dwudziestowiecznej literatury faktu w dosłownym znaczeniu tego terminu. „Znam tylko co sam widziałem” – pisał. Można tu jedynie dodać, że również pisał o tym co widział.

Najbardziej bał się momentu umierania. Bał się choroby, która by go uczyniła niedołęznym. Bał się swoistego rodzaju samotności, izolacji, współczucia.

Do końca chciał być męski, ginąc jak żołnierz. Ale „naznaczony życiem”, to życie mógł sobie jedynie sam odebrać. Tak naprawdę to nie był ciekawy, jak się umiera. Zbyt wiele się na to natrzął, zbyt wiele przeżył tych śmierci na stronicach swoich książek.

Załamał się w momencie, gdy poczuł, że jest już starym człowiekiem, że pisanie, które stanowiło treść całego życia staje się bezowocne.

Literatura:

1. Baker C.: Ernest Hemingway : historia życia. – Warszawa, 1979
2. Hemingway w oczach krytyki światowej. Wyboru dokonał L. Elektorowicz. – Warszawa, 1968
3. Krzyżanowski J.R.: Ernest Hemingway. – Warszawa, 1963

PRAWO

Reforma administracyjna kraju, związana z przekazywaniem samorządom terytorialnym większości sprawowanych dotąd centralnie funkcji, pociągnęła za sobą zmiany w polskim prawodawstwie. Nowe ustawy dotyczące praw i obowiązków samorządów (tzw. ustawy kompetencyjne), a także nowelizacja ustawy o bibliotekach z czerwca 1997 r. powodują konieczność uaktualnienia również podstaw prawnych działalności bibliotek, głównie statutów. Na zapotrzebowanie wielu bibliotek prezentujemy ramowy statut biblioteki publicznej przypominając równocześnie, że zmian i poprawek w statucie dokonuje się w trybie określonym dla jego nadania.

STATUT RAMOWY Gminnej Biblioteki Publicznej w (gminnej i miejskiej biblioteki publicznej, miejskiej biblioteki publicznej)

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 1

..... Biblioteka Publiczna w zwana dalej „Biblioteką” została utworzona na mocy Uchwały Rady nr z dnia

§ 2

Biblioteka, o której mowa w § 1 działa w oparciu o przepisy:

1. Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. nr 85 poz. 539 i Dz.U.z 1998 r. nr 106 poz. 668)
2. Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami)
3. Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. nr 110 poz. 721 z 1997 r.)

4. Postanowień niniejszego statutu.

§ 3

1. Biblioteka działa na terenie gminy, a jej siedzibą jest
2. Organizatorem Biblioteki jest Gmina
3. Bezpośredni nadzór nad Biblioteką sprawuje Zarząd Gminy (Miasta, Miasta i Gminy), który zapewnia Bibliotece środki niezbędne do jej utrzymania i rozwoju.
4. Nadzór merytoryczny nad działalnością Biblioteki sprawuje Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E.Smołki w Opolu.
5. Biblioteka jest gminną jednostką organizacyjną kultury, działającą w obrębie krajowej sieci bibliotecznej.
6. Usługi Biblioteki są ogólnie dostępne i bezpłatne z wyjątkiem opłat za usługi określone w art. 14 ust. 2 Ustawy o bibliotekach.
7. Biblioteka używa podłużnej pieczęci z napisem odpowiadającym pełnej nazwie Biblioteki.

II. CELE I ZADANIA BIBLIOTEKI

§ 4

Biblioteka służy rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych, edukacyjnych i informacyjnych mieszkańców gminy, upowszechnianiu wiedzy, nauki i rozwojowi kultury.

§ 5

Agendami biblioteki są (podać nazwę i pełny adres)

1.
2.
3.
4.

§ 6

Do podstawowych zadań Biblioteki należy:

1. Gromadzenie i opracowanie materiałów bibliotecznych, ze szczególnym

uwzględnieniem materiałów dotyczących własnego regionu.

2. Udostępnianie zbiorów poprzez wypożyczanie ich na zewnątrz i na miejscu oraz stosowanie wypożyczeń międzybibliotecznych.
3. Prowadzenie działalności informacyjno-bibliograficznej.
4. Organizowanie czytelnictwa i udostępnianie materiałów bibliotecznych osobom chorym i niepełnosprawnym.
5. Popularyzowanie książki i czytelnictwa.
6. Współdziałanie z bibliotekami innych sieci, instytucjami i organizacjami w zakresie rozwoju czytelnictwa i zaspokajania potrzeb edukacyjnych i kulturalnych mieszkańców gminy.
7. Doskonalenie form i metod pracy.

§ 7

Biblioteka może podejmować inne zadania dla zaspokojenia potrzeb czytelniczych oraz realizacji ogólnokrajowej polityki bibliotecznej.

III. ZARZĄDZANIE BIBLIOTEKĄ I JEJ ORGANIZACJA

§ 8

1. Na czele Biblioteki stoi dyrektor (kierownik), który kieruje jej działalnością, reprezentuje ją na zewnątrz i jest za nią odpowiedzialny. Dyrektora (kierownika) powołuje i odwołuje Zarząd
2. Dyrektor (kierownik) jest pracodawcą w stosunku do pracowników zatrudnionych w Bibliotece.

§ 9

W Bibliotece zatrudnia się pracowników działalności podstawowej, administracyjnej i obsługi. W miarę potrzeby w Bibliotece mogą być zatrudnieni specjaliści z innych dziedzin związanych z działalnością Biblioteki.

§ 10

1. Dyrektor (kierownik) i pracownicy powinni posiadać odpowiednie do zajmowanych stanowisk kwalifikacje.
2. Wynagrodzenia pracowników Biblioteki określają przepisy resortowe, układy zbiorowe pracy lub regulamin wynagradzania.

§ 11

Biblioteka prowadzi wypożyczalnię, czytelnię, filie biblioteczne, oddziały i punkty biblioteczne oraz inne komórki służące zaspokajaniu potrzeb czytelniczych, kulturalnych i edukacyjnych mieszkańców gminy.

§ 12

1. Organizację wewnętrzną oraz szczegółowy zakres zadań komórek organizacyjnych Biblioteki określa regulamin organizacyjny nadany przez dyrektora (kierownika) Biblioteki.
2. Dla zapewnienia prawidłowej realizacji zadań Biblioteki Zarząd na wniosek dyrektora (kierownika) może tworzyć nowe komórki organizacyjne, łączyć lub likwidować istniejące.

IV. GOSPODARKA FINANSOWA BIBLIOTEKI

§ 13

Biblioteka prowadzi gospodarkę finansową na zasadach określonych dla zakładów budżetowych. Podstawą gospodarki finansowej Biblioteki jest roczny plan finansowy zatwierdzony przez Gminę

§ 14

Biblioteka finansowana jest z budżetu miasta (gminy).

V. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 15

Zmiany w statucie mogą być dokonywane w trybie określonym dla jego nadania.

KONFERENCJE * SEMINARIA * SPOTKANIA

W dniach 7-9.06.1999 r. odbyło się w Ustroniu ogólnopolskie seminarium na temat „Rewalidacyjna i terapeutyczna funkcja książki i biblioteki w zakładach opieki zdrowotnej i społecznej”.

Seminarium zostało zorganizowane przez Sekcję Czytelniectwa Chorych i Niepełnosprawnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy współpracy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach i wsparciu finansowym Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w Warszawie.

W pierwszym dniu uczestników seminarium zapoznano z sytuacją bibliotek szpitalnych, sanatoryjnych i domów opieki społecznej w świetle przepisów bibliotecznych, nowych przepisów Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Wygłoszono także referaty dotyczące biblioterapii i terapii oraz scharakteryzowano biblioteki szpitalne regionu toruńskiego. Przedstawiono kierunki pracy i informacje o szkoleniach organizowanych przez Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne, a także program specjalizacji z zakresu biblioterapii dla studentów Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK w Toruniu oraz kształcenie bibliotekarzy w zakresie biblioterapii.

Zapoznano uczestników seminarium z bibliografią książek wspomagających leczenie i pomagających żyć. W pierwszym dniu zaprezentowano prace biblioteki sanatoryjnej w szpitalach uzdrowiskowych, a w drugim dniu prace biblioteki szpitalnej w Szpitalu Reumatologicznym.

Należy podkreślić, że z dużym aplauzem przyjęto wystąpienie naszej koleżanki Janiny Kościów, która zaprezentowała referat *Elementy biblioterapii w szpitalu Psychiatrycznym w Opolu*.

Ludwika Pająk
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Komunikat o przebiegu seminarium w Austrii Klosterneuburg k. Wiednia, 8-18 czerwca 1999 r.

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Austrii do

Klosterneuburg k. Wiednia przybyli przedstawiciele Bibliotek Austriackich oraz germaniści z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Bośnia-Hercegowina, Czechy, Polska, Ukraina i Włochy - Południowy Tyrol). Seminarium, zorganizowane przez dr Ilonę Sławiński z Austriackiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, poświęcone było literaturze austriackiej XIX i XX wieku.

Seminarium rozpoczęło spotkaniem z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Austrii odpowiedzialnymi za działalność Bibliotek Austriackich za granicą, burmistrzem miasta oraz przełożonym klasztoru augustianów, w którego murach odbyło się spotkanie. Nadmienić należy, że klasztor miał być pierwotnie wybudowany w stylu hiszpańskiego Eskorialu, czego jednak nie udało się z czasem zrealizować. Dla bibliotekarzy ciekawostką jest, że w murach klasztoru znajduje się największa prywatna biblioteka Austrii, licząca około 200 tysięcy woluminów starych druków, 1250 rękopisów i 850 inkunabułów, jak również skarbiec sakralnej sztuki użytkowej i muzeum sztuki. Klasztor posiada również liczne winnice i winotekę.

O międzynarodowym charakterze seminarium świadczy nie tylko pochodzenie uczestników lecz także prelegentów. I tak referaty wygłosili profesory austriaccy (Wynfried Krieglleder, Ernst Bruckmüller, Werner Welzig) oraz Joseph P. Strelka z Uniwersytetu Stanu Nowy Jork (USA), Ludwik Vaclavik z Uniwersytetu w Ołomuńcu (Czechy), Leopold Decloedt z Belgii, Zoltan Szendi z Uniwersytetu Pécz (Węgry) i pochodzący z Siedmiogóry (Rumunia) Stefan Sienerth z Południowo-Wschodniego Niemieckiego Towarzystwa Kulturalnego z Monachium.

Poruszone zostały problemy twórczości pisarzy XIX-wiecznych, jak Adalbert Stifter (W.Krieglleder), Franz Grillparzer (J.Strelka) oraz XX-wiecznych Arthur Schnitzler (W.Welzig), Hermann Broch (J.Strelka). Omówiono także twórczość pisarzy niemieckojęzycznych na Morawach (L.Vaclavek) i w Bukowinie (S.Sienerth).

Na program składały się także liczne wyjazdy na wystawy do Wiednia i do renesansowego zamku Schallaburg oraz do St. Pölten, stolicy Dolnej Austrii, gdzie w nowo utworzonym centrum administracyjno-kulturalnym uczestników spotkania zapoznano z problematyką wspierania literatury i międzynarodowych projektów w dziedzinie kultury. Odbyło się również spotkanie z pisarką Ilse Tielsch.

Seminarium było nie tylko okazją do zapoznania się z problematyką literatury austriackiej, lecz także okazją do wyrażenia opinii o działalności bibliotek oraz wymiany doświadczeń i zawierania nowych kontaktów pomiędzy przedstawicielami różnych państw.

Monika Wójcik

WBP w Opolu, Biblioteka Austriacka

W dniach 25-28.05.1999 roku przebywała w Biełgorodzie, na zaproszenie Państwowej Publicznej Biblioteki Naukowej trzyosobowa delegacja w składzie: Mirosława Koćwin (kierownik Oddziału Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych WBP w Opolu), Anna Palczak (pracownik Działu Gromadzenia, Opracowania i Katalogów WBP w Opolu) oraz Alicja Podraza (pracownik Wypożyczalni WBP w Opolu). Delegacja z Opoli zapoznała się z organizacją Biblioteki, poznała pracę poszczególnych działów, formy z jakimi Biblioteka wychodzi naprzeciw zmieniającym się potrzebom czytelników. Spotkanie z kierownikami działów umożliwiło wymianę doświadczeń związanych m.in. z komputeryzacją. Delegacja z Opoli uczestniczyła również w obchodach Dni Książki i Bibliotekarza w Biełgorodzie. Pracownicy Biblioteki w Biełgorodzie podzielili się z gośćmi swoimi sukcesami oraz przedstawili kłopoty z jakimi borykają się biblioteki w obecnej sytuacji ekonomicznej.

W trakcie pobytu delegacji z Opoli poznali wybrane biblioteki i ośrodki kultury regionu biełgorodzkiego. Wśród licznych obejrzanych zabytków, szczególną uwagę zwróciła biblioteka utworzona przy cerkwi bł. Piotra i Pawła oraz ośrodek w centrum przemysłowym Gubkin.

*Anna Palczak
Dział Gromadzenia,
Opracowania i Katalogów WBP w Opolu*

NOWOŚCI O ŚLĄSKU OPOLSKIM

propozycje do księgozbioru podręcznego

Baldy Stefan: Księstwo Opolskie za czasów Jana Dobrego. - Opole: Firma Wydawniczo-Reklamowa MW, 1999. - 80 s., [6] k. tabl.

30 listopada 1985 r. w czasie prac remontowych w kościele Św. Krzyża w Opolu natrafiono na szczątki księcia Jana Dobrego. Autor opracowania przybliży czytelnikom niektóre fakty historyczne z czasów księstwa opolsko-raciborskiego pod panowaniem Jana Dobrego. W książce zamieszczono tekst aktu darowizny dla kolegiaty opolskiej i spis miejscowości występujących w akcie donacyjnym Jana Dobrego.

Długosz-Penca Daniela: Szmer piasku zostanie. - Kraków: Wydaw. PiT, 1999. - 64 s.

„Szmer piasku zostanie” to szósty tom poetycki autorki z Prudnika. „...Daniela Długosz-Penca wie dzie swój egzystencjalny i filozoficzny spór o wszystko, co spotyka człowieka w życiowej wędrówce. Czyni to w sposób dostępny dla wszystkich. Każdy, kto sięgnie po tomik doświadczy bliskości i surowej urody tej poezji” napisała Anna Kajtochowa.

Duda Jerzy, Szelka Anna, Dzionek Franciszek: Słownik biograficzny nauczycieli Śląska Opolskiego. - Cz. 4. - Opole: Zarząd Okręgu ZNP, 1999. - 104 s. - Indeksy

Kolejne części słownika ukazywały się w latach 1995, 1996, 1997, 1999 i zawierają 478 biogramów nauczycielek i nauczycieli pracujących na Opolszczyźnie w różnych latach minionego pięćdziesięciolecia. Cezura czasowa wyznaczona została datą urodzenia nauczycieli - do 1925 r. Wydawnictwo stanowi cenne źródło wiedzy o historii oświaty opolskiej i dziejach ludzi ją tworzących.

Historia na wynos : zbiór reportaży / red. Edward Pochroń. - Kędzierzyn-Koźle: Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A., Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu, 1998. - 116 s.

Książka jest plonem konkursu na reportaż zorganizowanego z okazji pięćdziesięciolecia Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. Autorzy starali się przekazać klimat pierwszych lat budowy zakładu, a także odwagi pracowników, którzy bez większych doświadczeń uruchomili na gruzach ponemieckiej fabryki pierwszy o takiej skali zakład chemiczny w powojennej Polsce.

Neuberg Jan: Jan Goczoł. - Opole: Woj.Bibl.Publiczna im.E.Smółki, 1998. - 76 s. - (Portrety Pisarzy Opolskich)

Jan Goczoł prezentowany jest w czwartej pozycji serii „Portrety Pisarzy Opolskich” przede wszystkim jako poeta, autor sześciu tomików wierszy. Jan Neuberg wędrówkę po poezji Jana Goczola kończy głosami krytyków wypowiadających się na łamach prasy oraz niewielkim wyborem wierszy poety.

Niekrawietz Hans: Złoty klucz : opowiadania i poezje opolskie. - Opole: Wydaw. Inst.Śląski, 1999. - 95 s. : il. kolor. - Numer specjalny „Zeszytów Edukacji Kulturalnej”

Hans Niekrawietz urodził się w 1896 r. w Opolu, zmarł w 1983 w Wangen w Niemczech. Był znany przede wszystkim jako poeta. Jego wiersze znalazły się w wielu antologiach poezji i podręcznikach szkolnych. Znaczna część utworów lirycznych Hansa Niekrawietza jest poświęcona Odrze i Opolu. Książkę ilustrował akwarelami Alojzy Wierzoń.

Safiak Ryszard: Nysa. - Nysa: Wydaw. Książka-Komputer-Prasa, 1999. - 106 s. : il. kolor.

Bogato ilustrowany przewodnik po Nysie zapoznaje czytelnika z historią miasta, jego zabytkami, proponuje trasę wycieczki po mieście i informuje o atrakcjach turystycznych najbliższych okolic Nysy.

Spoleczne skutki powodzi w lipcu 1997 roku w województwie opolskim / pod red. nauk. Teresy Soldry-Gwizdz. - Opole: Państw. Inst. Naukowy. Inst. Śląski, 1998. - 86 s. : rys., tab., wykr. - Bibliogr. przy rozdz. - (Zeszyty Odrzańskie. Seria Nowa, nr 17)

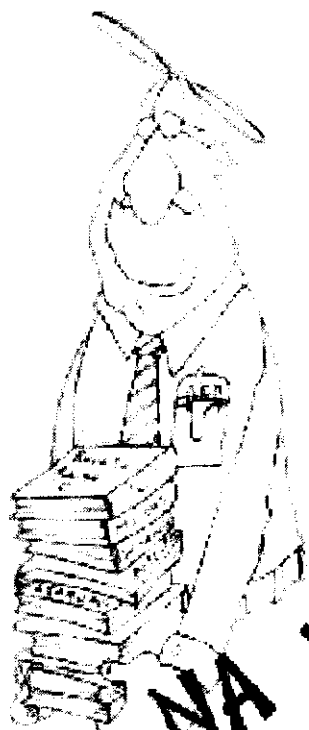
Minął rok od czasu, gdy katastrofalna powódź dotknęła Opolszczyznę. Kolejny tom Zeszytów Odrzańskich poświęcony został społecznym skutkom tego tragicznego wydarzenia. Dziewięć artykułów jest wynikiem badań empirycznych, które socjologowie z Instytutu Śląskiego w Opolu przeprowadzili w społeczności Śląska Opolskiego dotkniętej klęską.

Stan środowiska w województwie opolskim w latach 1997-1998 / Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Opolu. - Opole: Biblioteka Monitoringu Środowiska, 1999. - 474 s., [4] k. tabl. : il., map., tab., wykr. - Bibliogr.

Obszerny zestaw informacji o stanie środowiska Opolszczyzny uwzględnia również powiat oleski. Książka składa się z części opisowej oraz graficznej, zawierającej mapy poglądowe, wykresy, schematy i dotyczy: stanu wód powierzchniowych i podziemnych, powietrza, odpadów, gleb, lasów, hałasu w regionie opolskim w ostatnich dwóch latach.

Wesoło czyli smutno : Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku / pod red. Wojciecha Sarnowicza i Michała Smolorza. - Katowice: Wydaw. Forum Sztuk, [1999]. - 293 , XIV s. : il.

Cykl programów „Wesoło czyli smutno” powstał w latach 1994-97 na zlecenie Telewizji Polskiej. Są to swobodne rozmowy Kazimierza Kutza z wybitnymi Ślązaczami, bądź ludźmi związanymi ze Śląskiem, m.in.: Dorotą Simonides, Alfonsem Nossolem, Gerhardem Bartodziejem oraz Wojciechem Kilarem, Adamem Michnikiem, Michałem Ogórkim i in.



BIBLIOTEKA NA WESOŁO

18 czerwca 1999 roku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu odbyło się podsumowanie konkursu *Biblioteka na wesolo*.

Konkurs adresowany był do uczniów klas III-VIII szkół podstawowych, czytelników bibliotek publicznych województwa opolskiego. Zadaniem uczestników było opisanie w sposób humorystyczny dowolnego – faktycznego lub wymyślonego – zdarzenia związanego z biblioteką, książkami, czytelnikami, imprezami bibliotecznymi itp.

W konkursie wzięły udział dzieci i młodzież z 35 placówek bibliotecznych, stopnia podstawowego naszego województwa. Na konkurs wpłynęło 245 prac. Jury, pod przewodnictwem Wiesława Malickiego, znanego opolskiego poety, aforysty i satyryka oceniło walory humorystyczne, poprawność językową i stylistyczną prac. Uczestnikom podzielonym na dwie grupy wiekowe (grupa I – klasy III-V, grupa II – klasy VI-VIII) przyznano po trzy nagrody i dziesięć wyróżnień.

Grupa I:

1. miejsce – Monika Raczek (MiGBP w Korfantowie, Filia w Przechodzie);
2. miejsce – Joanna Pawlak (MiGBP w Zdzieszowicach);
3. miejsce – Paweł Drynda (MBP w Opolu).

Grupa II:

1. miejsce – Olga Bartosiewicz, Kinga Przybyła, Rafał Damboń (GBP w Tarnowie Opolskim);
2. miejsce – Adrian Dziura (GBP w Łambinowicach, Filia w Wierzbini);
3. miejsce – Aneta Sankowska (GBP w Pokoju).

Na łamach „Pomagamy sobie w pracy” rozpoczynamy prezentację nagrodzonych prac.

W bibliotece domowej Anity i Jorgusia Kitera było dużo książek wśród których dowodził Zorro. Po kilku latach stał się on grubym i nieatrakcyjnym jegomościem. Jego zastępcą był Prosiaczek – kolega Puchatka. Ten zakochał się w Ani Shirley. Kiedy w Bibliotece zapanował zmrok wszyscy bohaterowie powychodzili ze swoich książek. Gilbert Blythe, któremu Prosiaczek odebrał dziewczynę, wyładował swą złość na Robinsonie Cruzo.

– Ty głupku, wracaj na swoją wyspę, bo tu jesteś tylko zakatą! – wrzasnął Gilbert.

– To nie moja wina, że Puchatek jest przystojniejszy od ciebie – pisnął Robinson i już za pół minuty miał podbite oko.

Całą scenę obserwował Janko Muzykant rżepoląc na swoich skrzypcach.

Nagle weszła Anita szukając nocnika dla swojego synka Reinharda. Uspokoila się. Odruchowo wzięła z półki książkę pod tytułem „Supermen atakuje!” i zaczęła ją czytać swojemu synowi:

„Dawno temu, na Zielonym Wzgórzu mieszkał sobie Marcin Kozera i pasł gęsi. W oddali było widać nadchodzącego Quasimoda, który w ręce trzymał lalkę Barbie. W pobliskim basenie kąpała się Arielka, która ziejąc ogniem poparzyła Heidi przechodzącą obok.

– Te, syrenka, uważaj, bo zawołam Wojtka Strażaka – zawołała dziewczynka z gór.

Nagle zza krzaków wyskoczył jakiś terrorysta (podobny do Arnolda Schwarzeneggera) i zaczął krzyczeć, że nie odda księżniczki na ziarnku grochu, którą zamknął w Wymarzonym Domu Ani. Wtem, Alicja z Krainy Czarów



w swej czerwonej pelerynie i z karabinem maszynowym w rękę, wzbiła się w powietrze i przestraszyła terrorystę. Za ten wyczyn 101 dalmatyńczyków zaczęło jej bić brawo. W tym samym czasie Napoleon Bonaparte stał na krawędzi ostrosłupa wynoszącej 2,5 cm...

Anita przerwała czytanie, ponieważ jej Reinhardzik zasnął. Zdziwiona tym odłożyła książkę na miejsce i wzięła swoją ulubioną powieść pod tytułem „Ogniem i mieczem”. Otworzyła ją i zaczęła czytać:

„Rok 1647 był to dziwny rok”...aż tu nagle z książki wyskoczyła kapela i zaczęła grać „Ukraine”. Anita nie zdążyła się jeszcze obrócić, a już Zagłoba podał jej kufel z piwem. Jak najprędzej zamknęła powieść. Nie był to jednak koniec dziwnych wydarzeń w książkowym świecie. Anita choć nie mogła się nadziwić, lecz nie powiedziała o tym zdarzeniu Jorgusiowi.

Następnej nocy Zorro zwołał nadzwyczajne zebranie, na którym postanowili zrobić porządek w książkach. Podczas sprzątania Gilbertowi przytrafiła się niemiła niespodzianka. Przez swoją nieuwagę wpadł do nocnika, a naczynie to spadło na głowę Jorgusiowi, który właśnie wszedł do biblioteki. Przyjaciele nadeludzkim wysiłkiem zdjęli Gilberta z głowy mężczyzny.

Następnego dnia Anita chciała głębiej sprawdzić sprawę książek, lecz tym razem nic takiego nie znalazła.

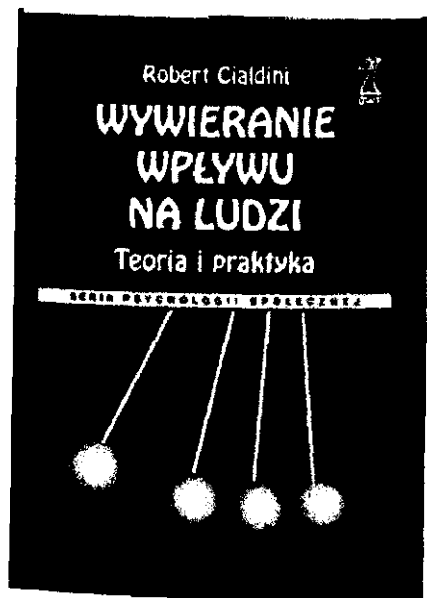
Dzięki temu tajne życie książek nie zostało zdemaskowane. A co do sporu między Puchatkiem, a Gilbertem trwa on do dziś, a Ania w rezultacie została starą panną.

Olga Bartosiewicz,
Kinga Przybyła, Rafał Dambon
klasa VI

Książka **Wywieranie wpływu na ludzi** skierowana jest do osób, które zawodowo zajmują się wpływaniem na innych, do dziennikarzy psychologów, kierowników i negocjatorów, specjalistów od reklamy marketingu, prawników i ekonomistów, nauczycieli i wychowawców. Służyć może wiedzą i pomocą zarówno tym, którzy chcą wpływać na innych, jak i tym, którzy pragną się obronić przed niepożądanym wpływem. Jest to więc książka dla każdego z nas.

- Publikacja ta udziela jasnych i przekonujących odpowiedzi na pytania:
- Jak nakłonić innego człowieka do zmiany sposobu postępowania?
 - Jak dokonać tego, by zmiany takiej zapragnął?
 - Jak obronić się przed wpływem innych na nasze decyzje?
 - Jak uniknąć sytuacji, w których dopiero po czasie orientujemy się, że oto ktoś (znowu) naciągnął nas na coś, na co wcale nie mamy ochoty?

Robert B. Cialdini jest światowej sławy naukowcem, profesorem psychologii społecznej. Jego badania nad wpływem trafiają na strony wszystkich znanych podręczników psychologii. Trzy kolejne wydania **Wywierania wpływu na ludzi** stały się bestsellerem w USA. Książka jest podręcznikiem w ponad dwudziestu uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych.



**Gdańskie
Wydawnictwo
Psychologiczne**

81-753 Sopot
ul. Bema 4/1 a

Człowiek inaczej zachowuje się wówczas, gdy nikt go nie obserwuje, a inaczej, gdy świadkami jego zachowań są inni ludzie. Choć twierdzenie to wydaje się oczywiste stosunkowo długo psychologia nie interesowała się tym, dlaczego właściwie taka różnica występuje, jakie czynniki ją potęgują i jakie są jej konsekwencje.

Książka Marka Leary'ego poświęcona jest tym właśnie zagadnieniom. Autor – znany psycholog społeczny i jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie autoprezentacji – w systematyczny sposób omawia problematykę związaną z wywieraniem wrażenia na innych. Czyni to w sposób nadzwyczaj kompetentny, a zarazem przystępny, toteż po tę książkę sięgną nie tylko psychologowie.

prof. dr hab. Dariusz Doliński

Książka napisana jest jasno i nader przejrzysto. Autor ujawnia rzetelną znajomość przedmiotu, co nie dziwi, jeśli się zważy, że Mark Leary należy do wąskiego grona największych autorytetów w badaniach nad problematyką autoprezentacji. Na ubogim rynku polskim, na którym zaobserwować można zatrzęsienie prac mało wartościowych, jego książka może okazać się wprost bezcenna.

dr hab. Maciej Dymkowski

Książka Wywieranie wrażenia na innych omawia:

- stosowane przez ludzi różnorodne taktyki autoprezentacyjne;
- motywacje leżące u podstaw autoprezentacji;
- kontekst społeczny i kulturowy zachowań autoprezentacyjnych, a także ich konsekwencje.





Zapraszamy do zabawy dzieci w wieku od 8 – 12 lat.
Spróbujcie zatem swoich sił i sprawdźcie, co jest ukryte w zagadce:
roślina, zwierzątko, a może nazwa geograficzna lub przedmiot, którym się
bawicie

I. Ułóż wymienione niżej cechy przypisywane przez człowieka zwierzętom

1. Uparty jak

2. Zdrowszy jak

3. Pracowity jak

4. Wierny jak

5. Dumny jak

6. Powolny jak

II. Odpowiedz na 10 pytań:

1. Gdzie żyją w Polsce żubry?

2. Jak nazywa się pies, dziko żyjący w Australii?

3. Jaki jest ulubiony przysmak sikorki, podawany tym ptakom przez człowieka?

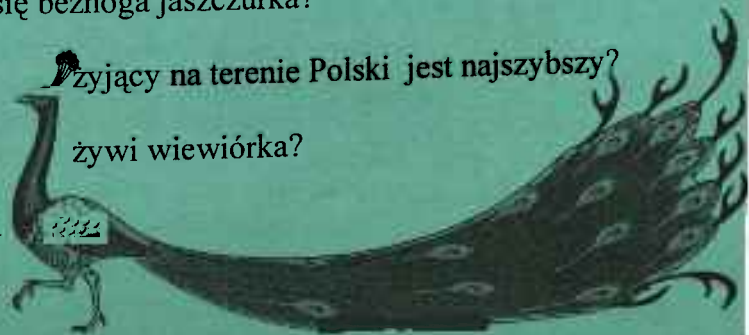
4. Wymień przynajmniej dwie odmiany rasy owczarka.

5. Jak nazywa się beznoga jaszczurka?

6. Jaki ssak żyjący na terenie Polski jest najszybszy?

7. Czym się żywi wiewiórka?

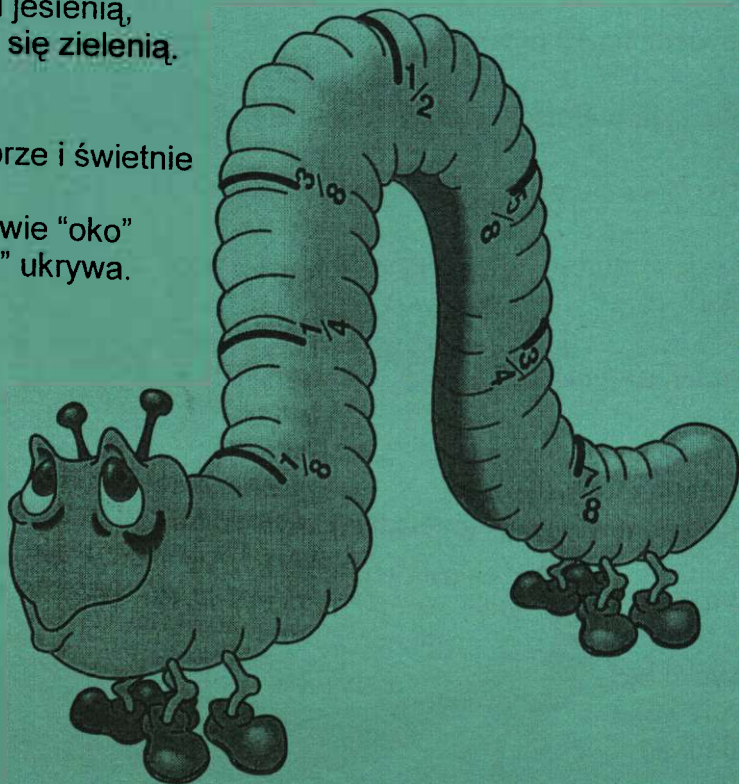
8. Gdzie składa swoje jajka kukułka?



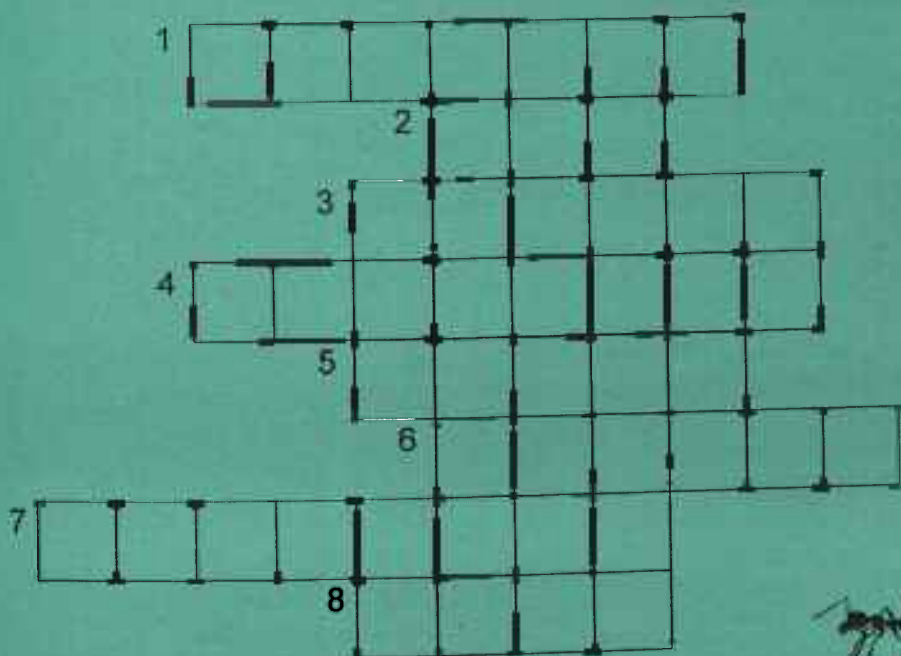
9. Z jakiej części świata (z jakiego kontynentu) pochodzi koza?
10. Czy znasz co najmniej trzy parki narodowe w Polsce? Wymień je.

III Zagadki:

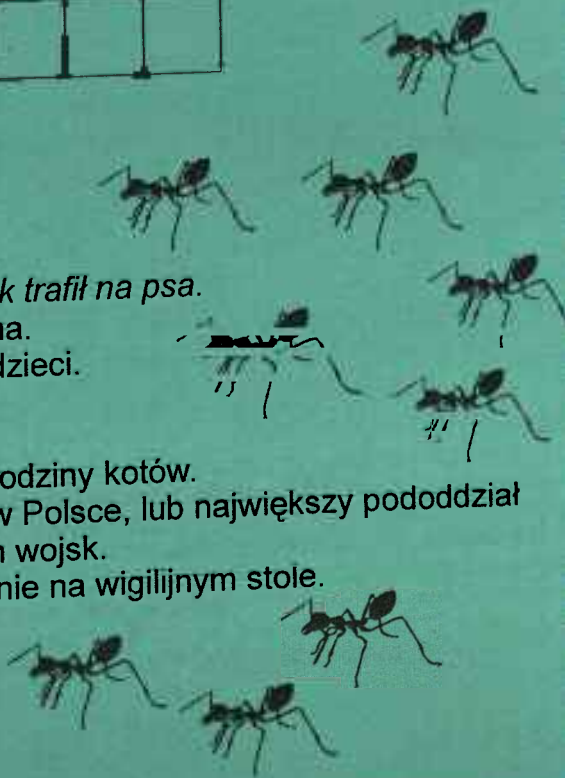
1. Choć w nazwie "sto" mają – my tylko dwie mamy.
Przed wyjściem z domu w buty je wkładamy.
2. Zwykle się rozpywa, zimą czasem jak kamień twardnieje.
Bez niej trawy usychają i zwierzęta umierają.
3. Ani latem, ani wiosną nie
zabraknie igieł
Także zimą i jesienią,
igły się zielenią.
4. Żyje w jeziorze i świetnie
pływa.
W swej nazwie "oko"
i "konia" ukrywa.



IV. Krzyżówka z hasłem:



1. Autorka książki – *I tak człowiek trafił na psa.*
2. Domowy – *pochodzi od tarpana.*
3. Dorośli twierdzą, że przynosi dzieci.
4. Zwierzę dwugarbne.
5. Leśni inżynierowie.
6. Najszybszy biegający ssak z rodziny kotów.
7. Nazwa ptaka występującego w Polsce, lub największy pododdział taktyczny w różnych rodzajach wojsk.
8. Ryba pojawiająca się tradycyjnie na wigilijnym stole.



V. Uzupełnij nazwy dzikich kotów należących do zwierząt drapieżnych:

1. T.....

2. G.....

3. L..

4. J.....

5. P...

6. R..

7. O.....

8. Ż...

VI. Jakie nazwy pięciu ptaków zostały umieszczone na wizytówkach:

1. B. WELÓR

2. O. TALABIN

3. Z. KOPER

4. K. ZYSK

5. S. KORIAK

Odpowiedzi:

I. 1. osioł; 2. ba; 3. mrowka, pszczołka; 4. pies; 5. paw; 6. żółw; II. 1. Puszcza Białowieska; 2. dingo; 3. tłuszcz, słonina, mięso; 4. owczarek niemiecki, owczarek podhalański, owczarek niziny; 5. padalec; 6. zając; 7. żołędzie, szyszki, orzechy; B. w nazwach innych ptaków: 9. Azja; 10. Kampinowski, Słowiński, Ojcowski, Tatrzański, Świętokrzyski; III. 1. nogi; 2. woda; 3. sosnom, sosny; 4. okoń; IV. 1. Zofia Lorentz; 2. koń; 3. bocian; 4. wielbłąd; 5. bobry; 6. gepard; 7. batalion; 8. karp; V. 1. tygrys; 2. gepard; 3. lew; 4. jaguar; 5. puma; 6. ryś; 7. ocelot; 8. żbik; VI. 1. wróbel; 2. batalion; 3. perkoz; 4. koszyk; 5. sikorka